Nr. 279. **Środa, 7. Grudnia 1887.** **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. Adam a, Rue des St. Peres 84

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu **3 zł., pocztą 4 zł.;** za miesiąc grudzień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc grudzień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, ***po cenie o połowę zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 30 listopada b. r., skryptorowi biblioteki uniwersyteckiej w Wiedniu, dr. Wilhelmowi Haas, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter kustosza.

Ponieważ według uwiadomienia gubernatora piotrkowskiego z Królestwa polskiego z dnia 27 listopada b. r. księgosusz u bydła w tamtejszej gubernii przybrał szersze rozmiary, przeto w zastosowaniu przepisów §. 7. ustawy o księgosuszu z r. 1880 zabrania się wprowadzania i przewozu owiec, kóz i płodów zwierzęcych, poszczególnionych w §. 4 powołanej ustawy, z Królestwa Polskiego przez miejsce wchodu w Szczakowie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 4 grudnia 1887.

Od dnia 26 listopada do dnia 3 grudnia b. r. sprawdzono w kraju z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową u bydła: w Wierzbowczyku (pow. brodzki); w Sosolówce (pow. czortkowski); w Skolem i Pietniczanach (pow. stryjski).

Zarazę racicową u trzody chlewnej: w Korszowie (pow. kołomyjski).

W powyższym okresie czasu, z chorób zaraźliwych zwierzęcych wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa u bydła: w Łyziromierzu (pow. buczacki); w Tiupszem, Czołhanach i Zakli (pow. doliński); w Dołżu (pow. kałuski); w Wierzbołowcach (pow. rohatyński); w Nowosiółce grzymałowskiej (pow. skałacki); w Wierczanach (pow. stryjski); w Ostrowie, Proniatynie i Borkach wielkich (pow. tarnopolski) i w Olszanicy (pow. złoczowski).

Ospa owcza: w Borkach wielkich (pow. tarnopolski).

Świerzb u koni: w Strzelbicach (pow. staromiejski).

Zaraza węglikowa: w Widełkach (pow. kolbuszowski); w Tyszkowicach (pow. przemyski) w Przewrotnem (pow. rzeszowski).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 3 grudnia 1887.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 grudnia.

Sprawę irlandzką, tylekrotnie potępioną w mowach i organach torysowskich, dobywają obecnie na porządek dzienny sami reprezentanci tego stronnictwa, albo też przyjaciele hasła bezwzględnej unii, która ma być utrzymana siłą. Reprezentanci unionistów liberalnych zwołują zgromadzenia w Dublinie, ażeby w samej stolicy irlandzkiej mieć prelekcye o karygodności tendencyj separatystycznych. Dzienniki torysowskie poczytują to za wielki tryumf obecnego gabinetu, przeoczają jednak, że dzieje się to jedynie w skutek zapewnienia nietykalności mowcom przeciwników autonomii z równoczesnem utrzymaniem praw wyjątkowych dla Irlandczyków. Niedawno odbyli taką wycieczkę do Dublinu: przywódca unionistów, lord Hartington i jeden z członków gabinetu, p. Goeschen. Na licznych zgromadzeniach, o których piszą dzienniki angielskie, obecną była inteligentna publiczność Dublinu, i jak zapewniają, z wielkiem zajęciem słuchała mów wyzywających. Opinia torysów upatruje w tem możność dalszej agitacyi, która zdoła rzekomo nawrócić obywateli Irlandyi, znajdujących się na błędnej drodze. Zupełnie inaczej zapatrują się na te fakta w Irlandyi. W przekonaniu, że protest wszelki w tej chwili byłby nietylko bezowocnym, ale naraziłby nadto niepotrzebnie, milczą, lecz nie wyrzekają się dążności autonomicznych. Spokojną tę i poważną postawę narodu w trudnem położeniu, konstatują zresztą i niektóre angielskie dzienniki. Mniemają właśnie, że Irlandya, która z krwią zimną zniosła wyzwania gości angielskich, dojrzała widocznie do samorządu. Nie jest bowiem tajemnicą, że pp. Hartington i Goeschen są największymi przeciwnikami autonomii, a wywodów ich jednak wysłuchano spokojnie. Lord Hartington mówił o poczuciu sprawiedliwości parlamentu względem Irlandyi. Uwaga ta nie została bez odpowiedzi. Jeden z dzienników zwraca uwagę, że poczucie to scharakteryzować można faktem, iż ustawę o ulgach dla dzierżawców, której domagał się przeszłego roku Parnell, odrzucił parlament. Podnosi dalej, że w opozycyjnej większości przeciw owemu projektowi znajdowali się także pp. Hartington i Goeschen. Dopiero w rok później, a raczej zapóźno uchwalił parlament jota w jotę ten sam projekt, przedtem odrzucony. — Ten skonstatowany przez dzienniki liberalne opór stronnictw konserwatywnych w Anglii nie jest nowością. Upór ten należy do tradycyj polityki torysów. Poprzednik lorda Beaconsfielda użył był w swoim czasie za broń przeciw gabinetowi liberalnemu kwestyi irlandzkiej. Użył jej wszakże, lubo torys z rodu i krwi, zgoła nie w duchu torysowskim, ale tak, jakby to mógł w dzisiejszych czasach zastosować Gladstone. Szło o prawo wyjątkowe dla Irlandyi, na któreby torysowie pewnie się byli zgodzili, gdyby nie okoliczność, że szło zarazem o obalenie gabinetu. Od owych, stosunkowo dawnych czasów, zmieniło się położenie, ale polityka następców lorda Stanleya, Beaconsfielda i innych torysów bardzo małej uległa zmianie. Zawsze objawia się ta sama chęć wy-

---

107)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

XVI.
Umarli i żywi.

(Ciąg dalszy.)

Z tej chwili skorzystała Formoza — a rada temu, że Pachna przecie nareszcie weszła na zwyczajny i przyzwoity tor życia, wzięła ją pod ramie, odprowadziła na stronę i rzekła do niej z szczerego serca:

— Nie uwierzysz, moja kochana Pachno, jak się cieszę, że się nareszcie to małżeństwo złożyło. Wierz mi też, że będziesz miała doskonałego męża, bo Kundrat to bardzo dobry człowiek; czasem chciał komuś figla wypłatać i zawsze się jakoś tak stało, że się na nim skrupiło, ale wszystko to robił z miłości dla ciebie. Dziś, kiedy już jego żoną zostałaś, figlów robić nie będzie i będziesz w nim miała najtroskliwszego męża i najwierniejszego sługę. Tylko trzeba, ażebyś i ty już figlów zaprzestała i dała pokój rycerzom.

A na to Pachna również z szczerego serca:

— Jużcibym chciała, Bóg świadkiem. Zawsze to sobie sama powiadam. Ale wiesz... między nami... jakoś nigdy nie mogę. Jak obaczę takiego pięknego rycerza, co cały zakuty w żelazo i sam jakby z żelaza, kawalerska postawa, twarz jak u Bożego anioła, wąs wymuskany, śliczne na plecach kędziory a na ustach same miodowe słowa: kiedy na mnie spojrzy swojemi rycerskiemi oczyma a zwłaszcza kiedy do mnie przemówi, tak mi się zaraz mdło robi na sercu... cóż chcesz? nie mogę.

— To bardzo źle, — rzekła z uśmiechem Formoza, — źle dla świata i ludzi, i źle dla duszy zbawienia, bo za to są kary wieczne.

— Jużci ja wiem, — odpowiedziała jej Pachna na pół melancholicznie a na połowę z uśmiechem, — jużci ja wiem: ale cóż? kiedy nie mogę. Ludzie są bardzo źli, niepotrzebnie się w te rzeczy mięszają. A co do zbawienia duszy, to tak sobie myślę, że i Magdalenie jest przebaczono, bo bardzo kochała.

Na to Formoza głośno się roześmiała, mówiąc:

— Magdalenie jest przebaczono dlatego, bo Pana Boga bardzo kochała, ale nie dlatego, że jerozolimskich kawalerów kochała. Takie znaczenie tej biblijnej powieści tylko ci dają, co źle ewanielię czytają.

— Już ja tam nie wiem, jak oni ewanielię czytają, ale to wiem, że nie mogę, nie mogę, na żaden sposób nie mogę. Zresztą, powiedzże sama, ale mów prawdę, czy jest jaka kobieta na świecie, coby się takiemu rycerzowi oparła, takiemu jak Kergolaj, albo jak Gniewosz?

Tu już Formoza musiała sama przerwać tę rozmowę.

Z tych kilku słów łatwo było zrozumieć, jaka przyszłość ścieliła się Kundratowi. Ale mimo to Formoza była dobrej myśli, posłała zaraz po Łopatkę i kilku bliższych znajomych Kundrata i nowożeńcom sutą wydała biesiadę.

We trzy tygodnie potem Kundrat ożenił się z Pachną. Ślub odbył się skromnie, bo Kundrat nie będąc pewnym, czy panowie ławnicy i rajcy zechcą przyjść na wesele tej samej Pachny, którą niedawno tak surowo cenzurowali, nikogo z przedniejszych mieszczan nie zaprosił. Prócz tego godziło mu się uszanować żałobę Formozy.

Kergolaj miał mu drużbować, ale się także nie stawił. Albowiem za zabicie Frąca, które przypisywano jego sztukom diabelskim, pospólstwo, zapewne podszczute przez zamkowych żołnierzy, srodze się przeciw niemu zburzyło i zaczęło już wieczorami oblegać jego gospodę. Zaczem Kergolaj, nie chcąc mieć po raz drugi do czynienia z motłochem Lwowskim, wyjechał milczkiem z miasta, zachowując się na lepsze czasy Rzeczypospolitej polskiej. Ale, jako wdzięcznego serca kawaler, nie zapomniał o Pachnie — i w lat kilkanaście potem, za panowania Zygmunta Starego, wyrobił dla jej syna szlachectwo polskie, które też możesz czytać we wszystkich herbarzach.

Wszystko to działo się w czasach, kiedy cała Ruś bardzo ciężko stękała pod podwójnym najazdem. Albowiem o samej wiośnie, jak to już powiedziano, przeniewierczy Wojewoda Wołoski wpadł na Pokucie, niszcząc i paląc kraj cały — a w też tropy za nim wpadli Tatarzy na Ruś i zapuścili swoje zagony pod Przemyśl, Radymno, Łańcut i Przeworsk. Miasta statecznemi murami obronne mijali, lecz takie, co leżały otwarte, palili i rabowali: wtedy też wygorzał Drohobycz do szczętu a w Samborze tylko sam Zamek się ostał.

Król, oddany swawolnym rozrywkom w Krakowie, nietylko że się sam z miasta nie ruszył, ale zrazu nawet żadnych nie wydał rozkazów w celu obrony kraju. Natomiast zaś kazał na gwałt naprawiać mury Krakowa, właśnie jak gdyby cały kraj ze wszystkiemi miastami wydał na łup najezdnikom a tylko samej stolicy chciał bronić. Kraków na tem skorzystał, bo wtedy oprawiono mury forteczne bardzo porządnie, zbudowano obronną bramę św. Floryana, wzniesiono wał murowany od strony Kleparza i wpuszczono Rudawę między wały a mury. Ale kraj został się bez obrony. Wojewodowie, Kasztelani i Starostowie pozamykali się z swymi żołnierzami w swoich zamkach rycerskich, zamożniejsza szlachta okopoła się w swoich dworach a błąkający się po kraju żołnierze i drobna szlachta, nie mogąca się bronić w swych dworkach, pościągali do miast obronnych, oczekując tam wici królewskich. Nareszcie Król zwołał pospolite ruszenie do Sendomierza, zebrało się tam szlachty wielko- i małopolskiej dostatkiem, ażeby z niej stateczną armię utworzyć, ale żadnej komendy nad nią nie było: Szlachta objadła tylko pograniczne powiaty — a tymczasem Wołosza i Tatarzy, nabrawszy łupów w towarach, w bydle i w ludziach, wrócili bez wstrętu do domu.

Król zaczął wtedy traktować o zawarcie sojuszów ze swymi braćmi, Władysławem, Królem węgierskim i czeskim, i Aleksandrem, W. Xięciem litewskim, a zarazem i z Wojewodą Wołoskim, który u tych panów chrześcijańskich wtedy już szczerze szukał obrony przeciwko Turcyi; sojusze te zostały istotnie zawarte; ale wtedy Cesarz turecki w siedmdziesiąt tysięcy żołnierza uderzył na Ruś. Zuchwały Bajazet był pewnym, że mając przed sobą Polskę, osłabioną przeszłoroczną wojną na Bukowinie a teraz przez Wołochów i Tatarów znów do połowy zniszczoną, nie znajdzie statecznego oporu i pójdzie do Krakowa i dalej bez żadnej przeszkody, i przejdzie przez nią jak wiatr, co trawy i trzciny swoim podmuchem ugina. Dlatego, tak samo jak Tatarzy, miasta obronne i Zamki omijał i parł naprzód niepowstrzymanie; jego prze-

trwania w stosunkach dawnych, zawsze ten sam opór przeciw reformom a ustępowanie dopiero przed siłą faktów. Dzisiejsi przewódcy obozu postępowego w Anglii znają te tradycye, a znając je, zanim przyjdą do steru, mają czas zorganizować swój obóz. Tem zajmuje się gorliwie p. Gladstone, podczas gdy ochotnicy obozu torysowskiego wygłaszają w Irlandyi mowy, któremi mniemają powstrzymać w biegu dzieje i coraz silniej wzmagające się poczucie w Irlandczykach. W takiej sytuacyi niebezpodstawne są nadzieje tych, którzy mówią, że zaprzeczanie praw autonomicznych Irlandczykom a jednak ciągłe przypominanie ich tem samem, jest najlepszą propagandą idei.

Sejmy krajowe.

W sejmie czeskim załatwiono przedwczoraj szereg sprawozdań komisyjnych o powiatowych, gminnych i katastralnych sprawach, tudzież sprawach kultury krajowej. Poseł młodoczeski Tilszer i jego przyjaciele polityczni uczynili wniosek, wzywający Wydział krajowy do porozumienia się z Rządem, w sprawie założenia przy wyższej szkole politechnicznej w Pradze osobnego oddziału dla nauki rolnictwa; wniosek ten motywuje potrzebę założenia podobnego fakultetu ogólnie panującym dziś stanem gospodarstw rolniczych, w których widoczny jest upadek i przygnębienie. Między Staro- a Młodoczechami stosunki zaostrzyły się o tyle, iż młodoczescy posłowie postanowili wniosków swych, które zamierzają stawiać w sejmie, nie udzielać poprzednio klubowi staroczeskiemu, jak to dotąd było praktykowanem, z powodu, że rzekomo ze strony tegoż klubu poparcia nigdy nie doznają, a tylko dają mu sposobność do występowania z własnemi podobnemi wnioskami.

W sejmie morawskim pojawił się przedwczoraj p. Minister Prażak, jako członek tegoż sejmu. Komisya finansowa przedłożyła zamknięcie rachunków z funduszu krajowego za rok 1886, wedle którego majątek Morawy w stanie czynnym wynosi 8,424.498 zł. stan bierny zaś 2,243.732 zł. Poseł Tersz umotywował swój wniosek domagający się odpowiedniej zmiany morawskiej ordynacyi budowlanej. Po załatwieniu kilku spraw gminnych sejm przyjął do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego, oświadczające się przeciw urządzeniu melioracyjnego banku rentowego, oraz doniesienie Rządu, iż na razie nie wydaje się potrzebnem wniesienie do Rady Państwa projektu ustawy w sprawie zmiany ustawy o swojszczyźnie (*Heimatsgesetz*), Rząd jednak będzie miał ten przedmiot na uwadze.

W sejmie salcburskim wniósł p. Lienbacher, aby z okazyi jubileuszu papiezkiego uchwalić 10.000 zł. na założenie uniwersytetu katolickiego w Salcburgu, w ratach po 1000 zł. rocznie.

Sejm styryjski zajmuje się sprawą podniesienia przemysłu żelaznego, w tej też myśli pos. Endres postawił wniosek o wysłanie z sejmu osobnej deputacyi do Najj. Pana z prośbą o szybkie otworzenie linii żelaznej Vordern-Eisenerz. Wniosek ten uznano za nagły i przekazano go komisyi kolejowej z poleceniem złożenia sprawozdania.

W komisyi konstytucyjnej sejmu dolno-austryackiego poseł dr. Grübl referował przedwczoraj w sprawie powiększenia liczby posłów sejmowych z miasta Wiednia. Komisya uchwaliła po dłuższej dyskusyi przedmiot ten odroczyć do ośmiu dni.

KORESPONDENCYE

Peszt, 5 grudnia.

(Sprawa muzeum narodowego i galeryi obrazów. — Dymisya generalnego intendenta teatrów królewskich. — Wystawa obrazów. — Fabryka broni. — Z ruchu księgarskiego).

(*x*) Od dawna żadna sprawa nie zainteresowała w tak wysokim stopniu całej opinii publicznej w Węgrzech, od dawna nie wywołała takiej senzacyi, jak wytoczona w tych dniach przed forum Izby deputowanych sprawa rzekomych nadużyć w muzeum narodowem i galeryi obrazów imienia hr. Esterhazy'ego. Nim poseł Polanyi wniósł w Izbie deputowanych odnośną interpelacyę, obiegały po mieście głuche pogłoski, iż gabinet monet i starożytności w muzeum narodowem został ograbiony z najcenniejszych okazów, które miała zastąpić dyrekcya falsyfikatami, że dalej z narodowej galeryi obrazów wyniesiono kosztowne płótna a w ich miejsce zawieszono mniej lub więcej udałe kopie. Pogłoski te sprawiły tem większe wrażenie, iż dyrektorem muzeum narodowego jest znany patryota i uczony Franciszek Pulszky, zaś syn jego Karol, deputowany i profesor uniwersytetu, dyrektorem galeryi obrazów, obaj zajmujący bardzo poważne stanowisko w tutejszem społeczeństwie i używający jak najlepszej sławy. Skutkiem pomienionej interpelacyi minister wyznań i oświaty Trefort, wyznaczył natychmiast komisyę śledczą pod przewodnictwem sekretarza stanu Berzeviczy'ego, która bezzwłocznie zabrała się do pracy, przesłuchawszy przedewszystkiem obu Pulszkych i kilkanaście osób, które wskazał dep. Polonyi jako głównych kolporterów obiegających pogłosek. Przedwstępne to dochodzenie nie wykazało jednak zgoła nic takiego, coby mogło stwierdzić rzucone na Pulszkych ciężkie podejrzenie. Żaden z świadków nie umiał powiedzieć coś pozytywnego, jeden powoływał się na jakąś notatkę dziennikarską, drugi twierdził, iż był tylko echem kursujących pogłosek — słowem, komisya już w pierwszem stadyum dochodzenia mimowoli musiała nabrać przeświadczenia, iż ma się tu do czynienia z brukowemi plotkami. Przez następne dwa dni komisya badała szczegółowo na podstawie katalogu muzeum narodowe i galeryę obrazów i przekonała się, że nie brakuje ani jednego przedmiotu. Jutro lub pojutrze ogłosi komisya protokół z swych dochodzeń, który zrehabilituje świetnie naruszoną sławę obu dyrektorów.

Drugą sprawą, którą zajmuje się chwilowo cały świat tutejszy, jest dymisya generalnego intendenta obu teatrów nadwornych, hr. Keglevicha. Już rok temu, gdy w Izbie deputowanych wyprowadzono na porządek dzienny sprawę niesłychanie kosztownej administracyi opery królewskiej, i pewnych nieprawidłowości w jej ustroju, przyczem na głowę intendanta posypały się różnego rodzaju zarzuty, spodziewano się ustąpienia hr. Keglevicha. Ten jednak pozostał na swem stanowisku, i dopiero teraz, gdy komisya finansowa Izby deputowanych obniżyła pozycyę na utrzymanie opery o 39.000 zł. (w roku zeszłym już zmniejszono tę pozycyę blisko o 100.000 zł.) i gdy prezes gabinetu poparł ową redukcyę pomimo oświadczenia ze strony hr. Keglevicha, że żądana przez niego cyfra jest nieodzowną do utrzymania pozostającej pod jego kierownictwem instytucyi na stopie przyzwoitej, nastąpiło wniesienie dymisyi, która niezwykle szybko, bo w dwu dniach została załatwioną po myśli proszącego. Prasa tutejsza, żegnając ustępującego intendenta, uważa za rzecz podyktowaną poczuciem sprawiedliwości zaznaczyć, iż wina istniejących, niesłychanie trudnych stosunków, w jakich znajduje się opera, w drobnej tylko mierze spada na hr. Keglevicha, który postawiony wobec przymusowego położenia, ze związanemi rękami musiał kroczyć drogą wytkniętą przez innych. Hr. Keglevich, przyjąwszy na siebie misyę sanacyi opery, przecenił po prostu swe siły i powodował się zbytnim optymizmem, mniemając, iż w roku lub w dwóch latach powiedzie mu się naprawić błędy przeszłości i zaprowadzić ład i porządek w rozluźnionym organizmie.

Myśl wzniesienia osobnego gmachu opery, nie wyniknęła z istotnej potrzeby, lecz powstała pod wpływem obudzonych nagle aspiracyj przekształcenia stolicy Zalitawii w miasto mogące rywalizować pod względem zewnętrznym z pierwszemi rezydencyami europejskiemi. Myśl ta była w każdym razie przedwczesną i nienależycie przygotowaną. Gdy w wielu miastach, większych i bogatszych od Pesztu, wystarcza jedna scena dla dramatu i opery, tutaj, gdzie nie ma ani publiczności, którаby wystarczała na zapełnienie co wieczora dwóch wielkich teatrów, ani wyrobionego personalu artystycznego, tem mniej było powodu do stawiania kosztem trzech milionów złr. pałacu opery. Zbyt rychło niestety pokazało się, iż dokonano dzieła, które nie miało realnych warunków bytu. Podczas gdy coraz bardziej obniżała się speranda odpowiednich dochodów, wzmagały się do nieskończoności potrzeby nowego instytutu. Takie gaże, jakie płacono tu w pierwszych latach spiewakom i spiewaczkom, sprowadzonym po większej części z zagranicy, praktykowane są zaledwie w Paryżu, Petersburgu i w Ameryce. Gościnne występy pochłaniały olbrzymie sumy. Obok tego zaś dawał się bezustannie uczuwać brak energicznego, świadomego celu i fachowego kierownictwa, brak dyrektora, którego zadaniem powinno było być kształcić młodsze siły, wyszukiwać i rozwijać talenta, przygotować według planu repertoar, słowem utrzymać instytut artystyczny na tych wyżynach, na których chcieli go widzieć jego inicyatorowie.

Hr. Keglevich, objąwszy urząd generalnego intendenta z początkiem zeszłego roku, znalazł się odrazu w nadzwyczaj trudnem położeniu. Budżet opery opierał się z jednej strony na zbyt optymistycznem preliminarzu dochodów, o których było z góry wiadomem, że muszą być przekroczone. Nowy intendent próbował najrozmaitszych środków, przedstawiał rządowi rozliczne projekty dla naprawy stosunków, wszystko to jednak nie zdołało sprowadzić polepszenia; owszem położenie zaostrzało się z dniem każdym, a hr. Keglevich widział się ostatecznie zmuszonym ustąpić z niewdzięcznej posady. Dotychczas nie zapadła jeszcze decyzya, kto będzie jego następcą, kto podejmie się wynaleźć środek dla ratowania instytucyi przed wzrastającym ciągle niedoborem i grożącą mu dezorganizacyą.

Od miesiąca mamy tutaj w pałacu sztuk pięknych wystawę obrazów, która tak pod względem ilości jak wartości artystycznej przewyższa niezawodnie ekspozycye z lat poprzednich. Sztuka polska reprezentowaną jest na niej zalewie przez kilka płócien. Najj. Pan który podczas pobytu w Peszcie zaszczycił po dwakroć wystawę swojemi odwiedzinami, rozkazał zakupić dla prywatnej galeryi siedm obrazów pędzla wyłącznie malarzy węgierskich.

Sprawa urządzenia węgierskiej fabryki broni, o którą Węgrzy od dawna się upominali, wchodzi już w stadyum urzeczywistnienia. Dnia 15 b. m. nastąpi ukonstytuowanie rady nadzorczej odnośnego Towarzystwa, którego prezydentem ma być wybrany generał porucznik Ghyezy.

Jeden z peszteńskich księgarzy rozpocznie z Nowym Rokiem wydawnictwo „Biblioteki najcelniejszych utworów literatury europejskiej.“ Wydawca poczynił starania celem pozyskania wzorowego przekładu na język węgierski płodów literatury polskiej z dziedziny poezyi, dzieł dramatycznych, powieści i t. d.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Węgrzy w Watykanie.

Widok równie malowniczy jak imponujący — pisze *Moniteur de Rome* — jaki

---

dnie straże już Lwów pominęły i zbliżały się do brzegów Sanu. Polska była bezbronną i nigdzie nie czyniła mu wstrętu: wszelako szczęśliwy przypadek tak zrządził, że Turcy nietylko żadnej nie wynieśli zdobyczy, ale jeszcze tak dosadną a krwawą klęskę ponieśli, jakiej nie zaznali od czasu jak zaczęli na Europę napadać.

Bajazet bowiem, uderzając podówczas po raz pierwszy na Polskę, nie policzył się z porami roku, w których na te ziemie można wygodnie najeżdżać — a tymczasem Polakom polska zima przyszła na pomoc. Tureckie wojska wpadły do Polski dopiero w Listopadzie i ledwie się zbliżyły do Lwowa, kiedy mrozy ściskać zaczęły. Zima w tym roku była jeszcze daleko sroższą niż przeszłoroczna: takie same śniegi nawalne, ale obok nich mrozy tak silne, jakich od dawna nie pamiętano. Wszystkie rzeki, nawet i najbystrzejsze górskie potoki, stanęły lodem, ziemia stężała tak silnie, że była nakryta jakby skorupą z żelaza, cała roślinność wyschła do szczętu i była do tej skorupy jakby przykuta, a powietrze ścięło się takiem zimnem sybirskiem, że ptak upadał zmarznięty na ziemię a dziki zwierz leżał martwy przy drodze ze szklannemi oczyma.

Turcy, nieprzywykli do takich mrozów i niedostatecznie odziani, nie mając czem swoich koni pokarmić, ani nawet napoić, nie mogąc się nigdzie przytulić, bo wsie były wypalone i wyniszczone, palili lasy, żywili się mięsem swych własnych koni, lecz mimo to ginęli z zimna i z głodu jak muchy. A wtedy rycerze z Zamków i niektórzy żołnierze z miast ku nim wypadli i zaczęli ich tępić bez miłosierdzia. Tylko co najprzedniejszych baszów brano w niewolę, resztę do nogi wybito. Czterdzieści tysięcy ich na samej Rusi zginęło — a tych co się przez Dniestr przebrali, Wojewoda Wołoski, siedzący na nich w zasadzce, pobił i pobrał w niewolę. Do Bajazeta, z tych siedmdziesięciu tysięcy, którymi chciał Polskę zwojować, ledwie tylu dotarło, ażeby mu opowiedzieć dokładnie, na jaki naród i na jakie Królestwo się zerwał i jeżeli jeszcze pamiętał, co mu Gniewosz o polskich rycerzach powiadał, to się teraz przekonał, że Gniewosz nie kłamał.

Po tem tak niesłychanem zwycięstwie nad straszną wówczas dla całej Europy potęgą turecką, Król zjechał do Lwowa, raz aby się z miastem, które nic wcale nie ucierpiało, tym tryumfem nacieszyć, potem ażeby środki obmyśleć, któremiby popalonym miasteczkom przyjść w pomoc, a wreszcie, ażeby stamtąd obaczyć, ażali nie da się zawrzeć jakiś korzystny pokój z upokorzoną, lecz jeszcze nie pokonaną potęgą turecką. Przyjechawszy w samo Boże Narodzenie z małym dworem do Lwowa, stanął jak zwykle na niskim Zamku, Swięta w cichości przepędził, ale po Świętach już się bardzo ludno zrobiło na Zamku, bo rycerstwo z bliższych a potem i z dalszych okolic zaczęło się zjeżdżać do niego, ażeby mu opowiadać wszelakie szczegóły o odniesionem nad Turkami zwycięstwie i o zachowaniu się Wojewody Stefana, które tem więcej go zajmowały, ile że sam jeszcze nie wiedział, jak i przez kogo ma rozpocząć układy z Turkami.

Działo się to właśnie w tę samą porę, kiedy ów Ormijanin, co przywiózł Lubka z niewoli, przyjechał do Lwowa i przywiózł Formozie list od starego Pretficza z wiadomością, że Gniewosz żyje i jest u Bajazeta w niewoli.

Formoza w pierwszych czasach po wojnie wołoskiej miała, jakeśmy to uważali, niejako instynktowe przeczucie, że Gniewosz nie zginął. Przeczucie to wszakże nie miało żadnej realnej podstawy — a opierało się tylko na tem cokolwiek dziecinnem, lecz zakochanej dziewicy bardzo właściwem wyobrażeniu, że taki rycerz żelazny, co rwie podkowy jak nici i jednym zamachem mógłby dziesięciu żołnierzy obalić na ziemię, taki przytem rozumny, przezorny, spokojny i taki mistrz niezrównany w rycerskiem rzemiośle, nie może być przez nikogo zabitym. Taki rycerz, jak Gniewosz, jest nieśmiertelnym, ze wszystkich walk wychodzi zwycięsko, musi koniecznie później doczekać starości, ażeby był wzorem dla wszystkich młodszych rycerzy, ażeby go po śmierci wykuto z kamienia w katedralnym kościele i aby się wszystkie pokolenia późniejsze do niego modliły. Wiara w to, że Gniewosz niewątpliwie gdzieś żyje, stała się jej doczesną religiją — i jak we wszystkich religijach, za przewodem głównego artykułu wiary wysnuwały się w jej wierzącym umyśle rozmaite legendy o tem, co się z nim stało. Tak uroiła sobie, że się dostał w niewolę Tatarom, że Tatarzy pewnie go Turkom sprzedali, że potem dostał się na tureckie galary, ale z galar musiał się oczywiście wyłamać — a teraz gdzieś wojuje po morzach, może jest w Ziemi świętej, może w innych krajach murzyńskich, wybija się z nich, smoki, złe duchy i inne potwory stają mu w drodze, musi z nimi walczyć, ażeby sobie rum zrobić, ale jak tylko te wstręty pokona dobije się do ojczyzny, to pewnie powróci do niej i jednego dnia zjawi się przed nią, tak jak jego duch teraz jej się zjawia po nocach....

Jednak jeżeli główne artykuły wiary mogą trwać wiecznie a nawet znaleźć wyrozumowaną podstawę, tak znowu takie z czystej imaginacyi wysnute legendy zazwyczaj nie wytrzymują próby czasu, jeżeli żadne rzeczywiste zdarzenia nie podtrzymują ich życia, i bledną zwolna w obec trzeźwiejącego rozumu — a rozum bardzo prędko trzeźwieje w nieszczęściu. Tak i Formoza, im więcej swoim rozumem zastanawiała się nad tem, co się stać mogło, i kiedy żadna wieść nowa nie utwierdzała jej wiary, tem więcej się chwiała i tem jaśniej dostrzegała, że jej wszystkie legendy są tylko wymysłem jej wyobraźni. Zaczem odrzucając po mału jedną po drugiej, zaczęła nareszcie powątpiewać o prawdzie głównego artykułu swej wiary. Postępując tym trybem, rozbierając szczegółowo prawdopodobieństwo swoich pierwotnych przypuszczeń, im więcej nad niemi pracowała swoim rozumem, tem częściej przychodziła do przekonań całkiem przeciwnych. Gniewosz nie zginął? — mówiła sobie natenczas, — więc cóż się z nim stało? Mąż tak wysokiej godności, jeden z najpierwszych urzędników królewskich, ulubieniec samego Króla, mający tylu przyjaciół u dworu, znany nawet po wszystkich krajach postronnych, gdziekolwiekby był, ażaliżby dotąd, od czternastu miesięcy, nic się o nim nie dowiedziano? Ażaliżby Król, który pewnie kazał się dowiadywać o niego, nie był dotychczas choć jakiej głuchej wieści o nim otrzymał? ażaliżby on sam nie znalazł dotąd sposobu, ażeby dać wiadomość o sobie? ażaliż stary Pretficz, mąż taki rozumny i tak doświadczony, nie powiedział jej sam: że co do Gniewosza, to rzecz całkiem inna, że gdyby żył, to Król byłby już dawno się o tem dowiedział? — A zatem wszystko, co dotąd o nim sobie roiła, wszystkie obrazy o niewoli u Turków, o galarach, o przebijaniu się jego przez ziemie murzyńskie, wszystko to były próżne marzenia!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

przedstawiało w Watykanie przyjęcie pielgrzymów węgierskich, był jakby przypomnieniem tych dni pełnych chwały, kiedy pospołu z Polską Węgry i Stolica św. walczyły obok siebie, broniąc zagrożonej cywilizacyi i zachowania chrześciańskiej wiary. Ojciec św. nie omieszkał przywołać w swej mowie tych świetnych wspomnień, które stanowią niezatartą stronnicę w dziejach Węgier.

Między królestwem św. Stefana a Stolicą św. była po wszystkie czasy, jak nieprzerwany złoty łańcuch, ciągła wymiana wzajemnych przysług i dobrodziejstw. Kiedy jeden z pierwszych i największych węgierskich królów, św. Stefan, pogromił buntowników, przysyła biskupa Koloszy do Rzymu, prosząc o poświęcenie i niejako o inwestyturę korony; pragnie on pod auspicyami Ojca św. rozpocząć panowanie, które miało być tak świetnem! W burzliwych czasach średnich wieków, kiedy rozterki domowe kraj ten rozdzielają i zbroją książąt jednych przeciw drugim, zawsze Papieże występują w roli sędziów rozjemczych. A kiedy później zwycięzki potok islamizmu grozi Europie zalaniem, znowu głos Papieża podnosi się, by wezwać świat katolicki na pomoc Węgrom, które stają się nieprzebytym murem chrześciaństwa. Imiona Kaliksta III, Piusa II, Juliusza II, Leona X pozostaną wyryte na wieki niezatartemi głoskami w rocznikach królestwa św. Stefana.

Jeżeli odstępstwo Lutra, które pociągnęło za sobą odszczepienie całych królestw i narodów, dotknęło także i Węgry, nie zdołało przecież zerwać tych więzów wieczystych, tak miłych i silnych, które łączyły ten kraj z punktem środkowym jedności. Ta dumna rasa Madziarów czuwała z równie zazdrosną troskliwością nad tradycyami i niepodległością swą narodową, jak i nad swoją wiarą i przywiązaniem do Ojca świętego. Nazwa Rzymu budzi zawsze w sercu Węgrów echo wdzięczności i sympatyi.

Dla tego też katolickie Węgry chciały zaraz po Francyi pierwsze złożyć hold Leonowi XIII. z okazyi Jego jubileuszu. Adres kardynała Simora wyraża w podniosłych słowach i z niezrównanym zapałem i szczerością to uczucie niezrównanego przywiązania do Głowy Kościoła, które tradycyjnem jest we Węgrzech i stanowi, — rzecby można, — cząstkę dziedzictwa narodowego.

I czemużby tak być nie miało? W dniach nieszczęść i niebezpieczeństwa — pisze *Moniteur* — Najwyżsi Kapłani rzymscy spieszyli pierwsi z pomocą dla Węgier, zagrożonych przez półksiężyc, i kraj ten, który im zawdzięczał swe ocalenie, potrafił w cudowny sposób rozwijać drogocenne pierwiastki, złożone i ocalone przez papieży. Ale przez smutny kontrast, podczas kiedy Węgrzy zdołali pozyskać autonomię i niezawisłość, papieże utracili swoją.

Czy nie jest więc naturalnem, że Węgrzy okazują zdwojoną miłość i szacunek dla Papieża, pozbawionego swych praw, że pragną gorąco, aby następca tych Kapłanów, którzy uczynili wszystko dla Węgier, odzyskał utraconą niepodległość. Wiadomo, z jaką energią to uczucie i pragnienie, aby kwestya rzymska załatwioną została stosownie do praw Ojca świętego, uwydatniło się na ostatniem zebraniu w Budapeszcie, na którem odczytano adres kardynała Simora.

W swem przemówieniu do Węgier Leon XIII. zaznacza przedewszystkiem tę ścisłą i nierozerwalną łączność Węgier ze Stolicą św. i przypomina encyklikę *Quod multum*, wystosowaną zeszłego roku do biskupów węgierskich, która takiego nabrała rozgłosu we Węgrzech. Ta encyklika wskazywała katolikom ich obowiązki i stanowisko w tej walce, którą bezwyznaniowość stacza z Kościołem w Węgrzech. Katolikom tedy należy stawić czoło temu niebezpieczeństwu z równem męztwem i wytrwałością, jaką niegdyś rozwinęli w obec muzułmańskich barbarzyńców. Coraz ściślejsza i niewzruszona jedność z Rzymem, bezustanna walka pod kierownictwem biskupów przeciwko szerzeniu się ducha bezbożności i sekciarstwa, oto wskazówki, które mieści przemówienie Leona XIII., wskazówki, które Węgrzy zabiorą jako drogocenną pamiątkę swej pielgrzymki.

Serbska mowa tronowa.

Serbska mowa tronowa zawiera następujący dosłowny ustęp o stosunkach zagranicznych Serbii: Zadowolenie moje jest tem większe, że przy tej sposobności mogę panów upewnić, że nasze stosunki zagraniczne są wszechstronnie jak najlepsze. Nowy gabinet, któremu powierzyłem rządy, przejęty jest przekonaniem, iż dla naszej ojczyzny jest rzeczą wielkiej wagi posiadać przyjaźń wszystkich państw. Dlatego też starał się i stara ustawicznie utrzymywać i utrwalać ze wszystkiemi mocarstwami węzły przyjaźni na zasadzie wzajemności i poszanowania. Mogę już teraz powiedzieć, że wzorowe i lojalne postępowanie Serbii z wszystkiemi, a szczególnie z sąsiedniemi państwami, doznaje wszędzie gorącego uznania.

Co do programu finansowego, oznajmia mowa tronowa: Aby zapewnić trwały skutek, do tego potrzeba wiele środków, chodzi bowiem z jednej strony o spełnienie zobowiązań, zaciągniętych przez Serbię, z drugiej zaś, o zaspokojenie potrzeb sposobem prawidłowym. Otóż rząd żywi pełną nadzieję, że potrafi osiągnąć oba cele, jeżeli długi bieżące, które z powodu swoich krótkich terminów spłaty szkodzą kredytowi kraju, zostaną zamienione na dług skonsolidowany; jeżeli dalej osiągnie się oszczędności w wydatkach bez osłabienia siły zbrojnej; jeżeli wreszcie podatki będą rozłożone sprawiedliwiej i stosowniej, oczywiście w granicach możliwości, bo dotąd nie ma należytej do tego podstawy z braku katastru i wykazów statystycznych.

Do wszystkich komisyj skupczyny wybrano w równej sile członków stronnictwa radykalnego i liberalnego, w myśl poprzednio zawartej umowy.

Z Bułgaryi.

Z Sofii telegrafują do *Köl. Ztg.*: Księżna Klementyna Koburg podczas dłuższej wizyty, złożonej jej przez kilku reprezentantów państw zagranicznych, wypowiedziała nadzieję rychłego przywrócenia należycie uporządkowanych stosunków w Bułgaryi i oświadczyła, iż położenie, jakie tu znalazła, przeszło jej oczekiwania. Konsul niemiecki nie wziął udziału w wizycie.

Rząd zgodził się podobno na wytoczenie procesu ministrom gabinetu Karawełowa, pod warunkiem zasięgnięcia pierwej w drodze poufnej zdania Mocarstw.

Prywatne zgromadzenie członków sobrania, po wysłuchaniu wyczerpującego sprawozdania Stambułowa o położeniu zewnętrznem i wewnętrznem, wyraziło mu zupełne swoje zadowolenie. Uchwałę tę poczytać należy za manifestacyę przeciw grupie Mantowa.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły ochotniczej straży ogniowej w Josefsbergu, w powiecie drohobyckim, celem nabycia rekwizytów pożarniczych, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Dar.** Pan Stanisław Sierociński, obywatel miasta Lwowa, ofiarował 50 egzemplarzy oprawnych książek do nabożeństwa dla młodzieży, przez ks. Leonarda Soleckiego, celem rozdania uczniom miejskiej szkoły przemysłowej w dzień św. Mikołaja. Dyrekcya rzeczonej szkoły składa za ten dar Szanownemu dawcy serdeczne podziękowanie.

Stan powietrza. Barometr opadł nieco.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 7 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr o niepewnym kierunku, średnia temperatura doby około 0°C., niebo zamglone, powietrze wilgotne i do mgły skłonne, śnieg.

Srednia temperatura ubiegłej doby była 0.5°C., najniższa temperatura była dziś w nocy i wynosiła — 0·4°C., najwyższa była 2·8°C.

Opad śniegu do godziny 8 rano dzisiaj wynosił 2·8 m. m.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 759·3 mm.

== **Poszukiwany.** Jak już donosiliśmy, zbiegł w dniu 27 zeszłego miesiąca ze służby u dzierżawcy folwarku Gabryelówki, służący, który pod nazwiskiem Jana Milanowskiego, rzekomo z Krasnego, powiatu złoczowskiego, bez żadnych wykazów legitymacyjnych, od miesiąca pozostawał. Zabrał ze sobą parę rosłych koni z wozem, wartości 350 zł. Obecnie stwierdzono, iż zbiegły przybrał był sobie obce nazwisko, i że nazywa się właściwie Janem Nechajem czyli Nychajem, a pochodzi z Lackiej Woli, powiatu mościskiego.

== **Policya aresztowała** wczoraj Marcelę Mielnik, liczącą lat 24, stanu wolnego i odstawiła ją do Sądu kraj. kar., pod zarzutem, iż przyjmując za opłatą niemowlęta do karmienia i pielęgnowania, wyprawiała takowe systematycznem głodzeniem na tamten świat.

— **Zapiski policyjne.** Zgubiono złoty łańcuszek do zegarka, wartości 25 zł.; los węgierski nr. 4 serya 2287; czarny pugilaresik z kwotą 24 zł. 93 ct. w tramwaju; 60 zł. na ulicy Jagiellońskiej; branzoletkę o trzech sznurkach małych krągłych koralików, z takąż klamerką; książeczkę wkładkową Kasy oszczędności na imię Jana Opryszka, na kwotę 167 zł. — Skradziono z otwartego mieszkania pod l. 20 przy ulicy Jagiellońskiej srebrny zegarek, remontoir, półkryty, czarno emaliowany w białe kratki, z długim łańcuszkiem z talmi złota, wartości 25 zł.

— **Na pogorzelców miasta Sassowa** przesłało namiestnictwo w Pradze 43 zł. 75 ct., nadesłanych ze składek na ręce tej władzy.

— **Wielkim pożarem** nawiedzone zostało w nocy na 5 bm. miast. Sędziszów, w powiecie ropczyckim. Ogień, który według wszelkich poszlak powstał skutkiem nieostrożności służby stajennej, w ratuszu, własności hr. Artura Potockiego, w którym się mieściły koszary kawaleryi, magazyn wojskowy i stajnie, zniszczył cały ten budynek, a nadto dziesięć domów sąsiednich. Spaliło się przytem 27 koni wojskowych, zapasy siana i owsa, oraz niewielka ilość przyborów wojskowych jak siodeł i broni. Szkoda skarbu wojskowego wynosi 8 do 10 tysięcy zł., prywatnego właściciela do 15 tysięcy zł. Ta ostatnia była w zupełności prawie ubezpieczoną. Śledztwo sądowe w toku.

— **W Bieczu,** starożytnem miasteczku, sławnem ze swego farnego kościoła i malowniczego na brzegami Ropy położenia, zaczął z d. 1 grudnia wychodzić z inicyatywy tamtejszego towarzystwa wzajemnego kredytu, rozwijającego się coraz pomyślniej, dziennik p. n. *Przegląd Powiatowy*, poświęcony sprawom powiatu gorlickiego, pod redakcyą p. Aleksandra Semeniuka. Otrzymaliśmy właśnie pierwszy numer dziennika, który dobrze się przedstawia, tak pod względem treści jak i zewnętrznej formy. Pismo, które wychodzi raz na miesiąc, omawiać będzie z pominięciem wszelkiej polityki, w pierwszym rzędzie wszystkie kwestye powiatowe i podawać wiadomości miejscowe; naturalnie i sprawy, tyczące się przemysłu naftowego nie będą pominięte. Z prawdziwem też zadowoleniem witamy pojawienie się *Przeglądu*, jako zdrowy i dodatni objaw budzącego się życia na prowincyi, życząc mu szczerze najlepszego powodzenia.

— **Wypadek w teatrze.** Wczoraj wieczór podczas przestawienia baletu „Fantasca“ w Operze wiedeńskiej, zapaliła się kulisa od świecy. Tancerz Price natychmiast stłumił ogień, przyczem się lekko poparzył. Publiczność zachowała się spokojnie.

— **Kronika myśliwska.** W dobrach Zegrzu pod Warszawą, będących własnością ks. Macieja Radziwiłła, odbyło się polowanie, na którem padło przeszło 200 sztuk zajęcy, 17 dzików i kilka lisów. W łowach tych, pomiędzy innymi, przyjmowała udział ks. Maciejowa Radziwiłłowa, która znaną jest z zamiłowania do myśliwskiego sportu. — Książę Ferdynand Radziwiłł w lasach cumańskich, w ordynacyi ołyckiej wyprawiał wielkie polowanie na łosie, w którem oprócz gospodarza i jego braci brali udział: znany myśliwy p. Urban Bohusz, hr. Clary Aldringen, książę Lubomiski z Równego i książę Sanguszko. Do grona myśliwych należały też trzy panie, wytrwale dzielące trudy i niewygody, towarzyszące polowaniu w leśnych błotach. Łosi zabito kilka sztuk.

— **Ze sportu.** P. A. Mokronowski, w liście pisanym z Anglii do *Słowa*, przesyła szczegóły nabytych za jego pośrednictwem do stada hr. L. Krasińskiego klacz. Otóż „Queen Anne“ (po Statesman i Queen Katharine) jest źrebna z St. Gatien — zwycięzcą Derby. „Victoire“ (po Victorins i Chilham) jest źrebną z „Gaillard“ i przy niej jest ogierek po „Foxhall'u“. „Gorgon“ (po Parmesan i Lady Sefton) jest źrebną z „St. Simon“ i ma źrebczyka po „Wenlock'u“, zwycięzcv St. Leger. Reproduktor „St. Simon“ pokrywa po 100 funt. szter. od klaczy, „St. Gatien“, „Wenlock“, „Gaillard“, „Foxhall“ po 50 f. szt. Dnia 1 listopada klaczka 2 letnia „Vixen“ (po „Foxhall“ i „Victoire“ obecnie sprowadzonej) wygrała gonitwę dwulatków.

— **O trzęsieniu ziemi** w Kalabryi dochodzą przerażające szczegóły. Około 3000 osób pozbawionych dachu, obozuje w polu. Wzdłuż kolei Cosenza-Sybaris runęły wszystkie domki budników. Nawet w kopalniach w Splicie (Spalato) odczuto straszny ów kataklizm we wnętrzu ziemi; naliczono tam 50 wstrząśnień.

— **Tajemniczą historyę** opowiadają pisma francuskie. Królewicz szwedzki, bawiący obecnie w Paryżu dla studyów malarskich, udał się na polowanie pod Guivieux. Książę zapuścił się sam w las za śladem zwierzyny i po długim czasie powrócił blady, jak chusta, do towarzyszy swoich i, położywszy na ziemi coś owiniętego w płaszcz, rzekł drżącym głosem: „Oto com upolował“. Towarzysze księcia z ciekawością odsłonili płaszcz i ujrzeli zwłoki młodziutkiej i urodziwej dziewczyny ze sznurkiem na szyi. Książę sam odciął ją z gałęzi i wyznaczył wysoką nagrodę za wykrycie osobistości zamordowanej, czy też samobójczyni.

— **Temat do powieści.** Młodzieniec z zamożnego domu pokochał ubogą dziewczynę, pozyskał jej wzajemność i przyrzekł ją poślubić. Ale Otto Bauer był jedynym synem ubóstwiającej go matki, wdowy, która wszelkiemi siłami starała się oderwać go od ukochanej. Emma B. mieszkała z matką i siostrą w uboższej dzielnicy Wiednia, od czasu gdy straciła ojca, z którego śmiercią zmuszona była pracować na utrzymanie. Miłość młodych ludzi przetrwała, mimo wszelkich przeszkód dwa lata i nietylko nie osłabła, przeciwnie wzmogła się z czasem. Na wiosnę roku bieżącego przybył z Ameryki brat Emmy i namówił ją, aby pojechała z nim razem na drugą półkulę. Narzeczeni rozstali się z zapewnieniem dochowania sobie wzajemnej wiary i czekania cierpliwie przyjaźniejszych okoliczności, które pozwolibyby im się pobrać. Zawiązała się między nimi ożywiona korespondencya. Otto co tydzień odbierał i co tydzień wysyłał obszerne listy. Naraz od września wszelkie wieści od narzeczonej przestały przychodzić, na żadne listy i depesze Otto nie otrzymywał odpowiedzi. Zrozpaczony postanowił udać się do Ameryki dla odszukania ukochanej i dowiedzenia się powodu nagłego jej milczenia. Nie pomogły perswazye matki i przyjaciół, wybrał się w drogę, a nieszczęśliwa gwiazda jego zaprowadziła go na pokład parowca „Scholten“. Statek zatonął w kanale La Manche, a jednym z pierwszych, którego martwe zwłoki wydobyto z wody, był Otto Bauer.

— **„Patryarcha humbugu“**, słynny amerykański bohater reklamy Barnum, któremu w tych dniach spaliły się kosztowne zwierzęta, o czem donosiliśmy, wyzyskał i tę olbrzymią stratę w celu reklamy. Między innemi spaliła się podczas pożaru jego nowoyorskiego cyrku „Alicya“, „wdowa“ po sławnym słoniu „Jumbo“. Pan Barnum ogłasza tedy w dziennikach amerykańskich następujące zawiadomienie: „Pani Alice, najwierniejsza ze wszystkich wdów, jak przystało na prawdziwą Indyjkę, zeszła do grobu za zmarłym małżonkiem swoim, ponosząc śmierć w ogniu Zgon był dla niej ulgą. Od czasu, gdy los nieubłagany wyrwał jej Jumba, nie znalazła już pociechy ani w piciu, ani w jedzeniu i była samotną na świecie, bo małżeństwo jej nie zostało pobłogosławione potomstwem“.

— **Nabob afrykański.** Przed kilku miesiącami zmarł we Florencyi wysoki dygnitarz tunetański, Hussein basza i pozostawił majątek, wynoszący 18 milionów. Że zaś testamentu nie zrobił, przeto według praw jego ojczyzny, cały majątek dziedziczy po nim skarb państwowy tunetański. Naraz zgłosili się obecnie niespodziewani spadkobiercy. Najpierw dwie młode dziewczyny oświadczyły, iż są naturalnemi córkami baszy, nie posiadały wszakże żadnych dokumentów dla udowodnienia swoich pretensyj. Przed kilku dniami zaś, markier z kawiarni „pod Różą,“ młody chłopiec znany pod imieniem Pietro-basza, zgłosił się do sądu z zapewnieniem, że zmarły milioner był jego ojcem i w młodości utrzymywał bliskie stosunki z jego matką. Kobieta ta żyje jeszcze i zapytywana przez adwokata, okazała dukumenty, stwierdzające jej stosunki z baszą. Cała ta sprawa stoi obecnie na porządku dziennym we Florencyi, gdzie Hussein basza mieszkał przez bardzo długie lata.

— **Opinie o straceniu anarchistów w Chicago.** Redakcya nowojorskiego *Herolda* powzięła oryginalną myśl wystosowania do wielu wybitnych mężów stanu w Europie depeszy z zapytaniem czy rząd Stanów Zjednoczonych dobrze zrobił, wysyłając na rusztowanie pięciu anarchistów. Redakcya otrzymała na to pomiędzy innemi następujące odpowiedzi: „Sprawiedliwy wyrok może tylko oddać usługę ogólnej cywilizacyi. Giers“. — „Mój urząd zniewala mię do rezerwy, żałuję mocno, iż nie mogę w tym przedmiocie wypowiedzieć mojej opinii. Spuller“. — „Jako minister nie mogę mięszać się w sprawy wewnętrzne innego państwa, u nas we Włoszech kara śmierci jest od lat dziesięciu formalnie zniesioną. Crispi“. — „Nie są mi znane w tej mierze wszystkie okoliczności, abym mógł wydać sąd stanowczy. Gladstone“. „Anarchiści w Chicago zasłużyli na surową karę, ponieważ jednak ich zbrodnia ma tło polityczne, sądzę, iż kara śmierci powinna była być zmienioną na więzienie. Gen. Boulanger“. Wymiana tych i innych jeszcze depesz kosztowała dziennik amerykański, który z góry zapłacił odpowiedzie, około pięćset funtów szterlingów.

— **Tygodnika illustrowanego** ostatni numer 257 zawiera artykuły: Socyalizm i ks. Bismarck, przez J. Keniga. — Nad Niemnem powieść w 3 tomach, przez Elizę Orzeszkową (ciąg dalszy). — Szary dzień (z teki pośmiertnej śp. Stanisława Grudzińskiego). — Ludwik Kondratowicz i jego poezye, studyum literackie przez Felicyana Suryna (dokończenie). — Opowiadaj dziadku! przez Michała Wołowskiego (ciąg dalszy). — Z parnasu hiszpańskiego (trzy sylwetki literackie) przez J. A. Święcickiego. I. Don Gaspar Nuñez de Arce. — Rozstrzygnięcie konkursu „Tygodnika illustrowanego“, Kronika tygodniowa, przez St. M. Rz. — Przegląd polityki zagranicznej, przez Borzywoja. — Nasze ryciny. — Przegląd piśmienniczy. — Od redakcyi. — Odpowiedzi od redakcyi — Silva rerum. — Ogłoszenie. — Dodatek: Porwanie Sabina, powieść z naszych czasów, napisał Jan Zacharyasiewicz (arkusz piąty). — Mąż aktorki, romans Florentyny Maryat (arkusz dziewiąty). — Ryciny: Partya

szachów, rysunek z obrazu Hermana Kaulbacha. — Studyum, rysunek oryginalny Lucyana Wędrychowskiego. — Idyla, rysunek z obrazu A. Zick'a. — Don Gaspar Nuñez de Arce. — Wiejska poczta, rysunek oryginalny M. Pociechy.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*Zr.*) **T. M. Plauta komedyj pięciu Parafrazy** przez J. I. Kraszewskiego, (str. VIII 219. Złoczów, nakładem i drukiem O. Zukerkandla i Syna). Właśnie w dzień, kiedy zwłoki nieodżałowanej pamięci nestora piśmiennictwa naszego w Krakowie do grobu zasłużonych złożono, dziennik nasz podał pierwszy dokładną wiadomość o rękopisie komedyj Plauta, o którym do owej chwili nic pewnego nie wiedziano. Nie doczekał się Kraszewski wydania książki, o której nieraz wspominał, iż pragnie ją widzieć wydrukowaną, bo drogą mu była jako pamiątka „dni boleści i usamotnienia, kiedy umysł był miotany i zaprzątnięty tak, że się odrywać zmuszał tą pracą od rzeczywistości. Plaut naówczas od rana do wieczora trzymał go w zaczarowanem kole przeszłości, męczył, ale przy nim przechodziły długie godziny trwogi i zwątpienia.“ Data pod przedmową „d. 18 lipca — 5 sierpnia 1883. Moabit“, określa bliżej ową najsmutniejszą chwilę w życiu J. I. Kraszewskiego, w której parafrazy Plauta powstały....

Lat dwa tysiące i więcej upłynęło od czasu, kiedy Plaut dla publiczności rzymskiej komedye swe układał. Obfitują one w szczegóły tak plastycznie uprzytomniające nam życie w tak odległej i tyle różniącej się od stosunków dzisiejszych epoce, jakbyśmy byli jego świadkami. Mimo to w sytuacyach i typach, które Plaut przedstawia, spostrzegamy na każdym kroku ciekawą analogię z sytuacyami i typami, jakie dziś w życiu i na scenie spotykamy; wszędzie widzimy się w gronie dobrych znajomych z naszemi wadami, śmiesznościami i słabostkami, które poeta rzymski z talentem i dowcipem wyśmiewa, jakiego zazdrości mu niejeden z dzisiejszych komedyopisarzy. Komedye Plauta są wymownymi świadkami, jak dalece komedya późniejszych czasów opiera się o komedyę dawniejszą: tematy, wątek intrygi, główne typy nie były innemi już wtedy.

To też niechaj imię starożytnego pisarza nie odstrasza nikogo od bliższego poznania tych komedyj! Nie są one tylko dla filologów przystępne, przeciwnie zwracają się do szerokich kół czytelników. Kraszewski bowiem nie tłómaczył Plauta tak, jak zwykle autorów starożytnych tłómaczą, t. j. że przekład tylko ten zrozumie, który z oryginałem porównać potrafi, nie! przekład Kraszewskiego mimo całej wierności, jest tak lekki, gładki, potoczysty, zrozumiały, jak styl dzisiejszej komedyi salonowej a przytem pełen barwy poetycznej i wdzięku, energii i życia. „Może to pobudzi kogo do lepszego przekładu“ — zakończył sędziwy tłómacz przedmowę swej pracy — zbyt skromnie, bo chcieć z nim współzawodniczyć, byłoby śmiałością niemałą.

Księgarnia O. Zukerkandla i Syna w Złoczowie, której Kraszewski niedługo przed swą śmiercią rękopis oddał, powierzoną sobie cenną rzecz wydała jak najpiękniej. Zasługuje to tem bardziej na uznanie, jeżeli zważymy, że podczas gdy n. p. w Niemczech niemal każda powieść nieznanego autora w eleganckiem wydaniu się ukazuje, u nas arcydzieła pierwszorzędnych pisarzy dotąd po największej części na bibule wychodzą. Papier, nowe czcionki, w ogóle druk wykonany we własnej oficynie drukarskiej firmy nakładowej, w wydaniu Plauta czynią zadosyć najwybredniejszym wymaganiom. Bardzo dobry pomysł mieli wydawcy, że postarali się o podobiznę karty dedykacyjnej. W taki sposób książka zawiera próbkę pisma Kraszewskiego z ostatniego roku jego życia. Wspomniana dedykacya brzmi: „Doktorowi A. Zipperowi przyjacielska pamiątka od tłómacza. San Remo, 1887“.

(△) **Madonna Sykstyńska Rafaela,** jak wiadomo perła galeryi drezdeńskiej, została w drugim egzemplarzu odnalezioną na Korsyce i nabytą do Augsburga. Obraz ten, odznaczający się żywym kolorytem i wszystkiemi zalety pędzla Rafaela, różni się od egzemplarza drezdeńskiego w niektórych tylko szczegółach, n. p. światło zebrane najsilniej około głowy Madonny, odmienny nieco układ draperyi, twarz Barbary jest nieco węższą i t. p. Obraz malowany na tkaninie damasceńskiej, jest nieco zniszczony — ale według wyniku badań znawców — niezaprzeczenie oryginalny rafaelowski.

(△) **Życiorys Daryuszowej Poniatowskiej** mało w rodzinnym kraju znanej autorki, zamieszcza wychodząca w Peszcie *Gazette de Hongrie*. Należała ona do najbardziej wykształconych kobiet naszego wieku. Poważne jej i we Francyi bardzo rozpowszechnione dzieło: „Katechizm wielki“, który wydała bezimiennie, świadczy o tem wymownie. Kilkanaście swych prac powierzyła OO. Zmartwychwstańcom w Hyères, gdzie przebywała. Dar. Poniatowska była rodem z Ukrainy. Umarła w r. 1878. W Paryżu wyszło jej dzieło „*Pologne et Ruthénie*“ i „Opis panowania Bolesława Wstydliwego“, który wydał Bohdan Zaleski.

(△) **Towarzysze pancerni,** znany obraz polskiego artysty Szernera, zamieszcza w reprodukcyi ostatni zeszyt niemieckiego czasopisma *Die illustrirte Welt.*

— **Ernesto Rossi**, sławny tragik włoski, zamierza ze złożonem umyślnie towarzystwie dramatycznem udać się do San Remo i tam odegrać przed cesarzewiczem niemieckim i jego rodziną swą popisową rolę „Kean“.

— **Etelka Gerster**, jedna z najgłówniejszych spiewaczek operetowych i koncertowych straciła zupełnie głos, skutkiem czego widzi się zmuszoną ustąpić zupełnie ze sceny i estrady. Ostatni jej występ w Berlinie, był jednem wielkiem niepowodzeniem a zarówno publiczność jak krytyka nabyły przekonania, iż głos spiewaczki jest na zawsze straconym.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Taryfy na kolejach galicyjskich.

(*Dr. X.*) Taryfy przewozowe na galicyjskich drogach żelaznych od niedawna stały się przedmiotem pilnych spostrzeżeń i badań. Nie tylko w interesie teoryi umiejętnej, która żąda obniżenia taryf przewozowych do poziomu kosztów własnych przewoźnika, lecz przedewszystkiem w interesie krajowego przemysłu i rolnictwa zastrzegło sobie Państwo wszędzie prawie nadzór i wpływ na oznaczanie taryf przewozowych. Wpływ ten ogranicza się do oznaczenia maksymalnych granic taryfowych, ponad które przedsiębiorstwom kolejowym przechodzić nie wolno.

Na zeszłorocznej sesyi sejmowej sprawa taryf przewozowych na nowo została podniesioną, a Wydział krajowy, wywiązując się z polecenia Sejmu z dnia 20 stycznia 1886, polecił urzędnikowi kolejowemu i znanemu publicyście p. dr. Antoniemu Donimirskiemu wypracowanie poglądu o taryfach przewozowych na galicyjskich drogach żelaznych. Wywiązując się z tego polecenia, dr. Donimirski przedłożył Wydziałowi krajowemu obszerne studyum, które po wydrukowaniu rozdano posłom sejmowym.

Z powyższej, wielce ważnej i umiejętnie dokonanej pracy dr. Donimirskiego podajemy niektóre szczegóły:

Powszechnie i dobrze znana depresya ekonomiczna ostatnich lat kil u spowodowała ogólne obniżenie towarów. Gdy zaś obniżka ta zmniejsza zyski producenta surowych materyałów, a także fabrykanta przemysłowca i pośrednika pomiędzy producentem a konsumentem, każdy z nich baczy na to, aby koszta, jakie powstają, zanim towar się dostaje z rąk producenta do konsumenta, były jak najmniejsze. Wiadomo zaś, że w szeregu kosztów tych koszta przewozu w wielkiej części, jeżeli nie najpoważniejsze, to przynajmniej bardzo poważne zajmują miejsce, a ekonomiczne powodzenie lub niepowodzenie krajów pewnych lub okolic w znacznej części zależy od środków komunikacyjnych, jakie producent kraju lub okolicy pewnej ma do dyspozycyi, i od polityki taryfowej, jaką się rządzi przedsiębiorstwo kolejowe, pośredniczące w wywozie i dowozie krajowym. Liczne możnaby przytoczyć przykłady, wykazujące, jak korzystna polityka taryfowa, sprzyjające produkcyi przemysłowej czy rolnej taryfy, przemysł i rolnictwo całych okolic podnosiły, taryfy zaś niekorzystne rozwojowi ekonomicznemu stały na przeszkodzie i byt ekonomiczny podkopywały.

W Galicyi kolej Karola Ludwika, trzymając się ściśle zasad „prywatnego gospodarstwa“, miała w układaniu taryf przewozowych zawsze i jedynie swój osobisty interes. Długo używany monopol zupełnej na tem polu wolności sprawił, że kolej Karola Ludwika, jakkolwiek największa instytucya przewozowa w kraju, zaniedbywała zupełnie interesy i potrzeby produkcyi krajowej a popierała produkcyę zagraniczną ułatwiając zapomocą różniczkowych taryf ruch *transitowy.*

Obecnie stosunki się zmieniły. Po tamtej stronie granicy powstała dla kolei gal. Karola Ludwika konkurencya, najpierw przez obniżenie cen przewozu z prowincyj południowych na Warszawę do granicy pruskiej i do granicy austryackiej, na końcu także jeszcze przez budowę drogi Dęblińsko-(Iwangrodzko)-Dąbrowskiej. Oprócz tego, w polityce taryfowej zapanowała tendencya skierowania wszystkich transportów, przeznaczonych dla zagranicy, drogą najbliższą do portów krajowych; najdotkliwszą atoli klęską było dla polityki ekonomicznej tej kolei otwarcie drogi żelaznej państwowej transwersalnej. Tym sposobem powstała linia konkurencyjna.

Po tem ogólnem scharakteryzowaniu dwu systematów taryfowych: miejscowych i wywozowych, produkcyi krajowej sprzyjających taryf c. k. koleji państwowych, i tranzytowych, produkcyę obcą protegujących taryf kolei Karola Ludwika, autor przechodzi do przedstawienia cyfrowego szematu taryfowego. Z umieszczonych cen jednostkowych taryf widzimy, iż ceny te mniej więcej są równe na drogach żelaznych skarbowych i Lwowsko-Czerniowieckiej. Kolej galicyjska Karola Ludwika, skutkiem konkurencyi kolei transwersalnej, obniżyła pierwotnie taryfy, ale już latem r. b. zaprojektowała podwyższenie na całej linii swojej; gdy zaś dla linii Lwów-Brody i Lwów-Podwołoczyska potrzeba było pozwolenia rządowego, Rząd zaś na odnośne podanie dyrekcyi kolei galicyjskiej Karola Ludwika odpowiedzi nie dał, przeto dyrekcya kolei przywróciła dawne taryfy na linii z Krakowa do Lwowa, dla której pozwolenia rządowego nie potrzeba. Podwyższenie nastąpiło od 1 października r. b. Porównując cyfry, łatwo się przekonać, że podwyższenie dochodzi do 100 prc., nawet w razach niektórych wyżej.

Że tak znaczne podwyższenie taryf na głównej linii kolei galicyjskich interesom ekonomicznym kraju jak największą przynosi szkodę, tego dowodzić nie potrzeba. Czy wobec tego usiłowania, w celu obniżenia tej nowej a raczej przywróconej dawnej taryfy, na jaki skutek liczyć można, o tem trudno przesądzać. Zawarłszy kartel z koleją galicyjską Karola Ludwika, koleje skarbowe konkurencyą nie zdołają zmusić kolei galicyjskiej Karola Ludwika do obniżenia taryfy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

⁂ **Targ zbożowy.** *) Dnia 7 grudnia 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 6·20 do 6·70 Pszenica biała —·— do —·—. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·35 do 4·80, Jęczmień browarny 3·75 do 6·50. Jęczmień na paszę. 3·50 do —·—. Owies 3·90 do 4·50. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę 4·50 do 8·50. Kukurudza —·— do 5·50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona 30·— do 45·—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6.50. Bób —·— do —·—. Wyka 4.— do 4·60 Rzepak 9.75 do 10.70. Spirytus —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·10 do 6·60, żyto 4·20 do 4·65, jęczmień browarny 3·75 do 6·50. owies 3·70 do 4·30, groch 4·— do 8·—, wyka 3·85 do 4·50, rzepak 9·50 do 10·50, lnianka —·— do —·—. koniczyna czerwona 28·— do 45·—, koniczyna biała 40·— do 48·—. koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6·50 żyto 4·05 do 4·55, jęczmień 3·50 do 6·— owies 3·60 do 4·—, groch 4·— do 8·—, wyka 3·75 do 4·35, rzepak n. 9·— do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 27·—, do 40 —, koniczyna biała 37 — do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—

Jarosław, pszenica 6·35 do 7·—, żyto 4·50 do 5·—, jęczmień 4·— do 6·50, owies 4·— do 4·75, groch 4·75 do 8·50, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 10·70, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 34 do 46·—, koniczyna biała 40·— do 55·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25·— do 45.— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 50 do 75 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 litrów prc. loco Lwów 33 — do 34·50 zł.

Sprzedaż gotowego ziarna tylko po zniżonej cenie możliwa.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(*L*) VII posiedzenie zagaił dzisiaj JE. Marszałek krajowy o godzinie 11-tej, min. 45 przed południem.

Urlopy otrzymali: pp. Brykczyński, na 3 dni; Rappaport, na 8 dni; Siemiginowski, na cały czas trwania sesyi sejmowej.

Nowe petycye, których spis odczytał poseł A. Jędrzejowicz, przekazano właściwym komisyom.

Do laski marszałkowskiej wpłynęły dwa nowe wnioski, a mianowicie:

a) posła Jaworskiego i tow. polecający komisyi kultury krajowej, ażeby zbadała sprawę podwyższenia taryf cłowych od zboża w Niemczech, a mianowicie, o ile podwyższenie tych taryf oddziaływać będzie na nasze stosunki handlowe zbożem;

b) pos. ks. Siczyńskiego i tow. w sprawie nowej ustawy drogowej. Wnioskodawca domaga się mianowicie, ażeby Wydział krajowy zbadał, o ile dotychczasowe prestacye *in natura* dałyby się zamienić na dodatki do podatków na cele drogowe; dalej domaga się, ażeby niektóre §§. nowej ustawy drogowej zostały zmienione, a nim taka zmiana nastąpi, domaga się zmiany instrukcyi wykonawczej.

Wnioski powyższe będą regulaminowo traktowane.

Po dłuższej formalnej dyskusyi, w której brali udział p. Weigel, J. E. L. hr. Wodzicki, Stan. hr. Badeni, Antoniewicz i Romanowicz, przekazał Sejm sprawozdanie Wydziału krajowego, przedstawione przez pos. Wereszczyńskiego, komisyi przemysłowej z 9 członków, która wybraną zostanie na najbliższem posiedzeniu.

Z porządku dziennego pos. Madeyski umotywował znany już z poprzedniego posiedzenia wniosek o polecenie Wydziałowi krajowemu, aby zbadawszy potrzebę reformy postępowania sądowego w sprawach niespornych, przedstawił zasady do zmian ustawodawczych. Zgodnie z propozycyą wnioskodawcy, przekazał Sejm ten wniosek komisyi prawniczej.

Poseł Merunowicz uzasadnił swój wniosek, przedłożony na poprzedniem posiedzeniu, a opiewający: Sejm uchwali: *a)* Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby przeprowadził studya nad pytaniem, w jaki sposób możnaby z jak najmniejszem obciążeniem funduszu krajowego skutecznie tępić w kraju włóczęgostwo; *b)* ażeby przeprowadził rokowania z Rządem, w myśl ustawy z dnia 24 maja 1885 nr. 90 dz. u. p., tudzież z gminami znaczniejszych miast, co do współdziałania ich w tym kierunku; *c)* ażeby na podstawie owych studyów i układów przedłożył Sejmowi odpowiednie wnioski na najbliższej sesyi.

Zgodnie z propozycyą wnioskodawcy, przekazała Izba powyższy wniosek komisyi administracyjnej.

Godzina $1\frac{1}{4}$ z południa, posiedzenie trwa dalej.

W sprawozdaniu z przedwczorajszego posiedzenia sejmowej komisyi gminnej, jeden z tutejszych dzienników podał zupełnie mylne szczegóły o oświadczeniu, złożonem przez starostę dr. B. Łozińskiego, w sprawie projektu ustawy gminnej dla 28 miast galicyjskich. Oświadczenie to, złożone w rozprawie ogólnej, odnosi się nie do poszczególnych postanowień projektu ustawy, lecz do zasad, które co do organizacyi magistratów miejskich uchwalone zostały przez ankietę gminną i służyły Wydziałowi krajowemu jako substrat przy ułożeniu projektu ustawy do Sejmu wniesionego. Według tego oświadczenia, stanowisko c. k. Rządu jest przychylne reformie ustawy gminnej, zmierzającej do wytworzenia sprężystszych organów administracyi gminnej. Projekt wydania osobnej ustawy gminnej dla znaczniejszych miast jest uzasadniony w stosunkach, które już obecnie wytworzyły faktyczną różnicę w organizacyi urzędów gminnych po miastach i gminach wiejskich. Ze stanowiska rządowego wymaganem być musi zastrzeżenie w nowej ustawie organom administracyi państwowej praw nadzoru w zupełnie takim samym zakresie, jak to stanowi obecnie obowiązująca ustawa gminna, dalej zatrzymanie postanowień dzisiejszej ustawy gminnej co do załatwiania agend poruczonego zakresu działania przez magistraty i co do toku instancyi w agendach tego rodzaju. Jeżeli wybór burmistrza w miastach miałby ulegać zatwierdzeniu przez Wydział krajowy, to ze względu na agendy poruczonego zakresu działania, musiałaby ustawa w tej mierze zastrzedz równouprawnioną kooperacyę dla krajowej władzy politycznej. Ze stanowiska rządowego podniesione zostało dalej żądanie, aby burmistrz jak dotąd miał prawo i obowiązek zawieszania uchwał reprezentacyi gminnej, przekraczających zakres działania rady gminnej lub sprzeciwiających się ustawom. W końcu zaznaczył starosta dr. Łoziński, że wymagałyby bliższego rozpatrzenia kwestye, czy magistrat z płatnymi assesorami i odpowiednio ukwalifikowanymi urzędnikami gminnymi nie będzie stanowić kombinacyi kosztownej a przytem i trudnej, czy dalej od assesorów płatnych, wybieranych z poza łona rady miejskiej, nie należałoby wymagać takiej samej kwalifikacyi jak od urzędników miejskich, czy wreszcie postanowienie, że w pewnych wypadkach w razie niezgodności uchwał magistratu i Rady miejskiej oba ciała mogą się odwoływać do wyższej instancyi, da się zupełnie pogodzić ze stanowiskiem Rady miej-

skiej jako instancyi wyższej w obec magistratu.

Najj. Pan udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań i raczył przyjąć pomiędzy innymi: szefa sekcyi Habdank-Hankiewicza, prezydenta sądu obwodowego Tchórznickiego i radcę dworu, generalnego prokuratora Czyszczana.

Najj. Pan zaniechał zapowiedzianej podróży do Gödölö, albowiem Najw. Dwór już za dni kilka przeniesie się na zimowy pobyt do Wiednia.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z Familią przybył d. 4 b. m. z Reichenau do Wiednia.

Najd Arcyksiężna Marya Józefa, Małżonka Najd. Arcyksięcia Ottona przybyła w niedzielę na stały pobyt do Berna.

U Najd. Arcyksięcia Wilhelma odbył się przedwczoraj obiad wojskowy na 36 nakryć. Pomiędzy zaproszonymi znajdowali się: p. Minister wojny hr. Bylandt-Rheidt. szefowie sekcyj, generałowie i sztabowi oficerowie Ministerstwa wojny.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, przyjmował przedwczoraj po raz pierwszy nowo mianowanego posła japońskiego hr. Todę.

Jak donosi *Presse*, rokowania w sprawie odnowienia traktatu handlowego z Niemcami są już na ukończeniu. O ile dotychczas wiadomo osiągnięto zupełne porozumienie a podpisanie umowy jest kwestyą dni najbliższych, jeżeli nie najbliższych godzin. Obowiązujący dotychczas traktat będzie prolongowanym na pół roku t. j. do 30 czerwca 1888, równocześnie jednak przewidziano milczące jego przedłużenie po za powyższy termin na czas nieograniczony. Nowy traktat będzie wniesionym do parlamentu niemieckiego najpóźniej w przyszłym tygodniu, i w każdym razie zostanie załatwionym przed świętami Bożego Narodzenia.

Z Berlina donoszą, iż najpóźniej do dnia 1 kwietnia 1888 zostanie zupełnie usunięty język duński ze szkół północnego Szlezwiku. W niektórych tylko miejscowościach wolno będzie w języku tym udzielać nauki religii.

Według *National Ztg.* także w sejmie pruskim wystąpią stronnictwa rządowe z wnioskiem dotyczącym przedłużenia ustawodawczego peryodu sejmowego.

Według projektu ustawy o powiększeniu niemieckich sił zbrojnych, służba w obronie krajowej będzie przedłużoną o dwa lata, a w pospolitem ruszeniu o trzy, razem tedy o pięć. Pospolite ruszenie będzie i podczas pokoju podlegało kontroli władz wojskowych.

W komisyi parlamentu niemieckiego, do której odesłano przedłożenie rządowe o podwyższeniu ceł zbożowych dep. Windhort uczynił wniosek, aby wyjąć z pod cła produkta, zakupione przed 26 listopada. Komisya odrzuciła wszystkie wnioski i przyjęła projekt 16 głosami przeciwko 11. W plenum prawdopodobnie sam ks. Bismarck bronić będzie ustawy.

Z Lipska donoszą do *Berliner Tagblatt*, że oskarżony o zdradę stanu kancelista strasburski Cabannes przyznał się podobno do winy, przez co ułatwił znacznie prowadzenie całego procesu.

Nowy ambasador chiński dla Berlina, Petersburga i Wiednia, Hung-Suen, przybył z pocztem 38 osób do Berlina.

W sprawie nauki religii w szkołach wiejskich w W Księstwie Poznańskiem donoszą *Kuryerowi Poznańskiemu*, że podług nowo zaczerpniętych wiadomości, w całym okręgu inspekcyi nakielskiej, zatem prawdopodobnie i w innych okręgach szkolnych regencyi bydgoskiej, z początkiem zimowego półrocza zaprowadzono naukę religii św. po niemiecku i nakazano zakupić katechizmy i historyę św. w języku niemieckim; naukę zaś języka polskiego całkiem usunięto.

Pomieniony dziennik dowiaduje się, że w tej sprawie przygotowuje się petycya do ks. arcybiskupa.

Z Petersburga telegrafują: Rząd zarządził, aby zagraniczne Towarzystwa akcyjne, które prowadzą interesa w Rossyi bez najwyższego zezwolenia, postarały się do 1-go maja 1888 roku od rządu rossyjskiego o pozwolenie, prawem wymagane, w przeciwnym razie będą musiały interesa swoje w Rossyi z dniem 1-go stycznia zlikwidować. Na rok przyszły dozwolonem zostaje prowadzenie interesów pod temi samemi warunkami, co w bieżącym roku.

Ambasador rossyjski w Konstantynopolu, Nelidow, przedsięwziął stanowcze kroki u Porty w sprawie wypłacenia Rossyi zalegających kosztów wojennych.

Journal de St. Pétersbourg winszuje Francyi wyboru umiarkowanego męża stanu, który w ostatniej walce nie został skompromitowany, i szybkiego zakończenia niebezpiecznego przesilenia.

Journal de St. Pétersbourg gani ostro nadużycia niektórych mowców ludowych i *Agence Libre*, którzy w imieniu Rossyi posługiwali się propagandą, i przestrzega francuską publiczność przed konsekwencyami płynącemi z fałszywego pojęcia usposobień i interesów narodu rossyjskiego, który nie zniesie wmięszania się obcych we własne sprawy. Naród rossyjski nie miesza się w walki wewnętrzne Francyi i odrzuca solidaryzowanie się z mowcami ulicznymi, hałasującymi tylko w własnym interesie.

Przez upadek Grevy'ego zostały wprawdzie przepisy prawne naruszone, ale po przywróceniu spokoju należy sobie życzyć, ażeby parlament popierał Carnota w usiłowaniach spokojnego rządzenia i zapewnienia pokoju.

Journal des Débats radzi prezydentowi republiki utrzymać obecny gabinet Rouviera na stanowisku. Tego samego domaga się większość opinii publicznej w Paryżu, podnosząc zasługi dotychczasowych ministrów, szczególniej Rouviera, Flourensa i ministra wojny Ferrona.

Prezydent Carnot miał wczoraj wydać orędzie do Izb.

Cała prasa republikańska a przytem i niektóre organa skrajne odznaczają się z uznaniem dla Ferryego, który przez swoją patryotyczną rezygnacyę ułatwił wybór Carnota. — Skrajniejsze dzienniki żądają już, ażeby generał Saussier wystąpił przeciw nadużywaniu jego nazwiska przez prawicę, lub w przeciwnym razie jego usunięcia.

W niedzielę dokonano w 30 departamentach wyborów na prawyborców dla uzupełnienia jednej trzeciej części członków senatu. Większość wybranych należy do stronnictwa republikańskiego.

Nordd. Allg. Ztg. nie wyraża jeszcze stanowczej opinii o nowym prezydencie, ale mówi: „Jeżeli zadowolenie prasy, objawione w Paryżu, Wiedniu i Petersburga z powodu zakończenia przesileń zostanie usprawiedliwione faktami, to prawdopodobnie i reszta Europy przyjmie z zadowoleniem wybór p. Carnota."

Politische Correspondenz otrzymuje z Rzymu wiadomość, że Jego Świętobliwość Leon XIII odprawi mszę jubileuszową w dniu Nowego roku w bazylice św. Piotra. Papież uda się do bazyliki z całym ceremoniałem, jaki bywał przyjęty dawniej w czasie uroczystości wielkanocnej. Ma być rozesłanych 60.000 zaproszeń. Pochód odbędzie się jednak nie przez wielką bramę z placu świętego Piotra, ale przez jednę z pobocznych bram. Papież odprawi cichą mszę, a w końcu z jednej lóż wewnątrz bazyliki udzieli *urbi et orbi* błogosławieństwo pontyfikalne

W telegramach z Rzymu donoszą, że Papież dał dynastyi włoskiej do zrozumienia, że przyjmie dar zapowiedziany już, to jest kielich z napisem: „Od domu Sabaudzkiego — z Turynu".

Prasa włoska podnosi udział tej grupy skrajnej lewicy, na której czele deputowany Fortis się znajdował, w deputacyi, wręczającej królowi adres. Król odszczególnił przedewszystkiem członków skrajnej lewicy pp. Ferri, Marcera i Caldesi.

Pol. Corr. donosi, że ks. Naopolu, następca tronu włoskiego, został przez króla Rumunii udekorowany wielką wstęgą gwiazdy rumuńskiej.

Z Rzymu donoszą dalej, że wojska włoskie w Massawie zajmą w ciągu najbliższego tygodnia wszystkie pozycye pod Massawą, opuszczone przeszłego roku. Pozycye te mają być równocześnie z zajęciem utwierdzone.

Według doniesień z Madrytu rząd zamierza poselstwa w Berlinie, w Wiedniu i przy Kwirynale podnieść na stanowisko ambasad.

W Izbie i w senacie postawiono wniosek o podwyższenie ceł zbożowych. Rząd postanowił przy każdym wniosku zmierzającym do ochrony ceł, postawić kwestyę zaufania, gdyż wnioski te, jako sprzeciwiające się istniejącym traktatom handlowym, nie dadzą się przeprowadzić.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 grudnia. *Fremdenblatt* zamieszcza nadchodzące z różnych stron doniesienia o wojskowych zarządzeniach Rossyi wzdłuż granicy austro-węgierskiej Monarchii i pisze, iż zarządzenia te, gdyby odnośne relacye polegały na istotnym stanie rzeczy, byłyby sprzeczne z podnoszonemi wszechstronnie zapewnieniami miłości pokoju i nadziejami, przywiązywanemi do serdecznego spotkania dwóch monarchów w Berlinie, po którem się spodziewano, iż oddziała uspokajająco na ogólną sytuacyę. Przedewszystkiem należy zaczekać, o ile to spotkanie oddziała na wyżej wzmiankowane zarządzenia, które być może zostały przedsięwzięte w odmiennych warunkach. Do Austro-Węgier odnosi się w pełnej mierze oświadczenie niemieckiej mowy tronowej, wygłoszonej przy otwarciu parlamentu, w której wypowiedziano w sposób stanowczy odrazę do każdego takiego kroku, któryby mógł naruszyć pokój sąsiadów. Przedsięwzięte na wielkie rozmiary gromadzenia wojsk rossyjskich wzdłuż naszej granicy zmusiłyby nas do przyspieszenia odpowiednich środków ostrożności, abyśmy w obec niczem nieprowokowanych poważnych przygotowań sąsiada nie pozostali w tyle.

Wiedeń, 7 grudnia. (*Tel. pryw.*) W tutejszych kołach, podobnie jak w berlińskich, zwrócona jest uwaga na gromadzanie wojsk rossyjskich na granicy austryackiej. Przeważa zapatrywanie, że nagromadzanie to do żadnych obaw nie powinno dać powodu i że Rossya da odpowiednie wyjaśnienia na wspólne dyplomatyczne zapytania Austryi i Niemiec. Wiadomości dzienników niemieckich w tym względzie należy przyjmować z pewnem zastrzeżeniem, albowiem dzienniki te stan rzeczy na granicy przedstawiają tendencyjnie.

Wiedeń, 7 grudnia. (*Tel. pr.*) Arcybiskup Ganglbauer wystosował pismo do duchownych swej dyecezyi, w którem podnosi znaczenie jubileuszu papieskiego i podarków, jakie przysłane będą Papieżowi.

Cieplice czeskie, 7go grudnia. (*Tel. pryw.*) Dotychczas nie można było wstrzymać napływu wody do źródeł.

San Remo, 7 grudnia. (*Tel. pr.*) Królowa Wiktorya ma przybyć tutaj. Następca tronu niemieckiego poddał się zupełnie nowej metodzie leczenia, polegającej na uzyciu jodku potasu.

Dux, 5 grudnia. (*Tel. pryw.*) Powierzchnia źródeł w Cieplicach spadła dotychczas o 3 metry 10 ctm i obawiają się zupełnego wyschnięcia tych źródeł.

Berlin, 7 grudnia. Oficyalna *Post* zapisując wiadomość, wedle której dyrektor cenzury prasowej, Feoktistow, w Petersburgu, miał wezwać dzienniki rossyjskie do tonu umiarkowanego w obec Niemiec, pisze, iż tenże Feoktistow jest właśnie dyrygentem w chórze głosów, odzywających się wrogo o Niemcach.

Dalej pisze *Post*: Przedstawienia, jakie poczynił ks. Bismarck cesarzowi rossyjskiemu, nie odnoszą spodziewanego rezultatu.

Zbrojenia się Rossyi na granicy galicyjskiej każą obawiać się niespodziewanej akcyi w obec sprzymierzeńca Niemiec. Zachodzi pytanie, czy akcya taka pozwoliłaby Niemcom pozostawać długo bezczynnemi.

Berlin, 7 grudnia. *Nat. Ztg.* zwracając się do wczorajszego artykułu *Fremdenblatt* pisze:

Ważne bezwątpienia okoliczności przemawiają przeciw ewentualności nagromadzania dalszych wojsk na granicy galicyjskiej, gdyż to nagromadzanie przybrałoby rzeczywiście charakter mobilizacyi. Jasnem jest, że zgromadzone dotąd w Królestwie wojska są do wojny zaczepnej przeciw dwom strasznym potęgom wojskowym za słabe. Nagromadzenie to jest więc do wojny za małe, a ze względu na stan pokojowy za wielkie. Jak Rossya w swych wyjaśnieniach, które bezwątpienia uczyni, pogodzi te nagromadzenia z zapewnieniami pokojowemi *Journal de St. Petersbourg*, zobaczymy niedługo.

Paryż, 7 grudnia. Izba i senat odroczyły się do soboty.

Londyn, 7 grudnia. *Standard* zamieszcza artykuł o ściąganiu wojsk rossyjskich na granicy austryackiej i dodaje od siebie uwagę, iż Anglia mimo groźnej obawy przed kolizyą nie może niepamiętać o tem, iż w znanej potędze i pokojowych zamiarach Niemiec tkwi najpewniejsza rękojmia pokoju w Europie.

Waszyngton, 7 grudnia. Pismo prezydenta do kongresu wystosowane, jest bardzo krótkie i roztrząsa tylko sprawę stanu finansowego kraju, podnosząc ważność natychmiastowej akcyi, celem zmniejszenia nadzwyżki w kasach państwowych i celem zapobieżenia nagromadzaniu dalszego złota.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 grudnia 1887, godzina 1 min. 48. Alp. Tow. góru. 27·30 Węg. akcye kredyt. 285·75 Akcye anglo-austr. 111·—, Akcye banku Union 211.25 Akcye kolei Karola Ludwika 206 50, Akcye kolei północnej 255·25 Akcye kolei południowej 88·50, Akcye kolei Alföld 178 50. Akcye kolei Elżbiety 222·50 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 219·50 Akcye kolei węg. północno wschodniej 159·25 Wiedeńskie losy 133·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.25, Losy regulacyi Cisy 124·25 Losy tureckie —·—, 4% Węgierska renta złota 99 80, Akcye związkowego banku 91 —, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·10 85. Węgierskie losy 124 80 Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 223 50 — Usposobienie mdłe

Wiedeń, 6 grudnia 1887, godzina 3 minut 35 Akcye kredytowe 276 80 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—. Kolej Karola Ludwika 205 25 Południowa —·—, Renta papierowa 81.—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1888 —·—, Napoleondor 9 97.—, Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 7 grudnia 1887 r. godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 274·—, Anglo-Austr. —.—, Unionbank 206·50, Kolej Karola Ludwika 204 75 Południowa 86 50, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 102·50 Galic. oblig. indemn. —·—, do —·— $4^1/_2$% listy zastawne banku krajowego 95.25 $4^1/_2$% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 9 99 —, Rubel papierowy —·—. Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z d. 6 grudnia 1887, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —.— złr., żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10·000 litr procent 25·50 do 25·62 złr. Szczecin: Pszenica —.—, rzepik —.— spirytus —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·26 do 7 28 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 160·— do —·—, żyto —·— m. spirytus 96.40, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 50.40 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr., spirytus —·—. —·—.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mięszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec głównylwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg, osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy

Ze Stanisławowa do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz 9 min. 29 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mięszany i o godz. 11 m 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze,** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 04 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa ze Lwowa o g. 9 min. 34 rano pociąg pospieszny, o godz. 6 min 35 wieczór pociąg osobowy i o godz. 5 min. 20 wieczór pociąg mięszany.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go października 1887. Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 min. 44 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.

Godz 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz 8 min. 39 przed południ., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa

Godz. 1 min. 15 w nocy. pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połudn., osobowy pociąg ze Zwardonia, i Stryja.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, i Zwardonia.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 11 min. 18 przed połudn. ze Lwowa i Chyrowa pociąg mięszany.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg z Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja. Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Przyjechali do Lwowa

dnia 7 grudnia 1887.

Hotel George'a

Pp. K. Perutz z Ustrzyk, A. Mysłowski z Koropca, E. Woźniakowski z Ostrowa.

Hotel Francuski.

Pp. W. hr. Mniszek z Rossyi, J. Serwatowski z Przemyśla, J. Ettmajer z Czerniowiec, J Hiller z Wiednia, J. Lilienthal z Stanisławowa.

Hotel Langa.

Pp. S. Dzierzyński z Trembowli, F. Gruszewski z Rossyi, H. Osterweil z Opawy, J. Frenkel z Koniuszek, J. Postępski z Stryja.

Hotel Europejski.

Pp. S. Promiński z Krakowa, T. Stengelman z Zabłotowa, Z. Jabłoński Zabłotowa, Ks. G Szaszkiewicz Przemyśla.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów dnia 6 grudnia 1887

	płacą zł.	kr.	żądają zł.	kr.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	206	75	209	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	219	—	222	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	281	—	286	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	40	100	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	25	103	25
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	95	25	96	25
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	95	—	96	—
„ „ „ 5pr. los. w 37 l.	101	—	102	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91	25	92	25
„ „ 4½ prc. „ „ 52	96	15	97	15
„ „ 4 prc. „ „ 56	90	50	91	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		51	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		45	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowege 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	75	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	93	75	94	75
5. Losy miasta Krakowa	18	50	20	50
„ „ Stanisławowa	33	50	35	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	83	5	93
Dukat cesarski	5	88	5	98
Napoleondor	9	93	10	3
Półimperyał	10	26	10	36
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ „ papierowy	1	09¾	1	11¾
100 marek niemieckich	61	65	62	30

(Kolumna z boku: bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 5 grudnia 1887

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.35	81.55
luty-sierpień	81.35	81.55
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83. –	83.20
kwiecień-październik	83.30	83.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.50	132.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	134.70	135.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	139. –	139.50
„ „ 1864 po 100 złr.	168 –	168.25
„ „ 1864 po 50 złr.	167.25	167.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	160 —	160.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.30	96.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	112.30	112.50
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	104.50	104.80
Galicyi	104.25	104.85
Niższej Austryi	109.25	109.75
Siedmiogrodu	104.40	104.90
Węgier	104.50	105.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	111.25	111.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	279.80	280.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	557.—	561.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	887.—	888 –
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	342.—	344 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2555.—	2560—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	207.—	207.50
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	219.25	219.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	222.70	223.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	89 –	89.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	164.50	165 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.50	103.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr	99.50	100.–
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	99.50	100.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	98.75	99.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	.—	95.25
„ „ „ „ „ po 5 prc.	100.30	102 —
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.30	102.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l	95.25	95.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.70	100.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.25	101.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.50	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.40	100.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sr.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.50	101.20
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.75	100.25
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.40	100.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.80	100.40
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emiz. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	80.90	81.30
z r. 1884	89.70	90.20
z r. 1865	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	182.50	183.50
Clarego po 40 zł. m. k.	49.75	50.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.50	117.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	27.50	29.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.—	19.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.50	23 —
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	52.50	— —
Palfiego po 40 zł. m. k.	48.50	49.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.30	18.60
„ węgiersk. „ po 5 zł.	12.10	12.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.30	20 —
Salma po 40 zł. m. k.	61 —	62 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	62 —	63.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34 —	34 [illegible]
Poz. Tryestu po 100 zł. m. k.	127 —	—
„ „ po 50 zł. w. a.	59.75	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.75	— —
Windischgratza po 20 zł. m. k.	46.50	47.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. a.	—.—	
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126 —	126.30
Paryż za 100 ft.	49.72.50	49.77.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	5.95
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.96 —	9.97.—
Rossyjski półimperyał	10.29.—	10.31. —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 6. grudnia 1887.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	30
„ „ „ w srebrze	82	90
Renta w złocie	111	90
5 prc. austr. renta marcowa	96	25
Akcye banku wiedeńskiego	887	—
„ „ kredytowego	278	90
Londyn	125	95
Napoleondor	9	96½
Dukat cesarski men.	5	93
100 marek niemieckich	61	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7264. (8465)

Sąd obwodowy jako sąd handlowy w Nowym Sączu ogłasza, iż do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych wpisano Stowarzyszenie pod firmą „Spółka spożywczo-oszczędnościowa stowarzyszenie zarejestrowane z agraniczoną poręką na stacyi Nowo-Sądeckiej c. k. kolei państwowej"

Celem tej spółki jest:

a) Dostarczanie członkom dobrych niesfałszowanych artykułów do domowego użytku po umiarkowanej cenie;

b) udzielanie procentowych zaliczek na zakupno artykułów nie będących na składzie towarzystwa;

c) oprocentowanie kapitału złożonego przez członków na rachunek oszczędności;

d) udział członków w osiągniętym zysku

Czas trwania stowarzyszenia nie jest ograniczony. Członkami Dyrekcyi wybrano, pp. Emila Bolwińskiego, Jgnacego Drewnowskiego, Antoniego Trzetrzewińskiego, Leona Wodzińskiego i Witolda Zebrackiego.

Zastępcami: Wilhelma Hulkę, Jana Bystrzyckiego i Józefa Herasimowicza.

Publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia podawane będą plakatami.

Podpis przynajmniej trzech członków Dyrekcyi obowiązuje Towarzystwo w obec osób trzecich.

Nowy Sącz, 19 listopada 1887.

L. 8713 (8210 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Delatynie czyni wiadomem, że dnia 3 lipca 1887 zmarł w Dylatynie Jan Franciszek Nuwosielski emerytowany kancelista sądowy nie zostawiwszy ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy sądowi tutejszemu nie jest wiadomem czy i komu przysługuje prawo do pozostałego spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiekbądź tytułu do tegoż prawo sobie rościli, aby w przeciągu roku od niniejszego ogłoszenia licząc w sądzie tutejszym się zgłosili i wywiódłszy należycie swe prawo do spadku, oświadczenie swe do tego wnieśli, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z tymi tylko, którzy się do spadku zgłosili i tytuł swój wykazali przeprowadzonem i spadek im przyznanej zostanie, gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny na rzecz Skarbu Państwa przypadnie.

Kuratorem masy spadkowej ustanowiono p. Franciszka Gruińskiego c. k. notaryusza w Dylatynie.

Delatyn. dnia 30 października 1887.

L. 14830 (8282 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Juda Stilgliz wniósł pozew wekslowy de praes. 3 sierpnia 1887 l. 11386 przeciw Franciszkowi Osorowi i Bronisławie Osorowej o 200 złr., wskutek czego nakaz zapłaty uchwałą tut. sąd. z dnia 4 sierpnia 1887 l. 11387 został wydany.

Ponieważ Franciszek Osor z miejsca pobytu jest niewiadomym, przeto ustanawiamy dlań kuratorem adwokata dra Mieczysława Gałeckiego z substytucyą adwokata dra Busia i wzywamy tegoż, aby ustanowionemu kuratorowi środki do swej obrony podał lub też innego obrońcę sobie wybrał i tegoż sądowi oznajmił, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie, dnia 3 listopada 1887.

L. 10999 (8440 1—3)

C. k sąd obwodowy w Samborze oznajmia, że przyjął do stałego przechowania w archiwum notaryalnem akta i księgi c. k. notaryusza Władysława Janiszewskiego przeniesionego z Bolechowa do Brodów.

Sambor, 30 września 1887.

L. 39633 (8351 2—3)

Celem zabezpieczenia stacyi mytniczych w Kołomyjskim powiecie skarbowym rozpisuje się niniejszem odnośnie do podanych w obwieszczeniu wys. c. k. krajowej dyrekcyi skarbu z 18 września 1887 l. 63330 warunków publiczną licytacyę a to na następujące stacye mytnicze.

Liez. porządko	Nazwa stacyi mytniczej — rodzaj tejże	Nazwa gościńca	Pozycye taryfy: myto drogowe i mostowe za kilmr.	Pozycye taryfy: myto mostowe według klasy	Cena wywołania na jeden rok	Licytacya od będzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Kołomyi w dniu
	do wydzierżawienia bądź tylko na rok 1888 bądź na 2 lata 1888 i 1889, lub też na trzy lata 1888, 1889 i 1890.					
1	Kułaczyn myto drogowe	Podbezkidzki	16	—	3673	13 grudnia 1887 od 8 do 12 godziny przed połud.
2	Kwozd myto drogowe	ddto	16	—	686	ddto
3	Borszczów myto drogowe i mostowe	ddto	16	I	2450	ddto
4	Orelec myto drogowe i mostowe	ddto	16	II	1837	ddto
5	Iwanowce myto drogowe i mostowe	ddto	16	II	4800	ddto
6	Szewelówka myto drogowe i mostowe	ddto	16	I	4950	ddto
7	Nadwórna myto drogowe i mostowe	ddto	8	III	1086	ddto
8	Wierzbowiec myto drogowe	Pokucki	16	—	1825	14 grudnia 1887 od 8 do 12 god. przed południem.
9	Horodenka myto drogowe	ddto	16	—	1337	ddto
10	Uścieczko myto drogowe i mostowe	ddto	16	I	920	ddto
11	Kosów Wierzbowice myto drogowe i mostowe	ddto	16	III	4622	ddto
12	Kuty myto drogowe i mostowe	ddto	8	II	2675	ddto
13	Zaleszczyki nr. I myto drogowe	Podolski	24	—	3355	ddto
14	Mikuliczyn myto drogowe i mostowe	Delatyński	16	III	2030	ddto
15	Jabłonów myto drogowe i mostowe	Pokucki	16	III	4725	ddto

Pisemne należycie opieczętowane w 1/6 części ceny wywołania jako poręczne zaopatrzone oferty wnosić należy najdalej do godziny 2 po południu dnia ustną licytacyę poprzedzającego, na ręce urzędnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Po ukończeniu ustnej licytacyi nastąpi otwarcie ofert.

Szczegółowe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu

Kołomyja, dnia 23 listopada 1887.

L. 33059 (8354 3—3)

W celu wydzierżawienia prawa poboru myta na niżej poszczególnionych stacyach rozpisuje się pod warunkami w drukowanem ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 18 września 1887 l. 63330 poszczególnionemi ponowną publiczną licytacyę, która się odbędzie na dniu 13 grudnia 1887 między godziną 9 rano, a godziną 2 po południu w tarnopolskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

L. bieżąca	Nazwa: Stacyi mytowej i rodzaj tejże	Nazwa: gościńca	Pozycya taryfy: myta drogowego za kilom.	Pozycya taryfy: myto mostowe według klasy	Cena wywołania na jeden rok wynosi zł.	Wadyum wynosi zł.	Uwaga
1	Czartorya myto drogowe i mostowe	Podolski gościniec	16	II	6510	178	
2	Krowinka myto drogowe i mostowe	Podolski gościniec	16	II	3932	655	
3	Mszaniec myto drogowe	Podolski gościniec	16	—	1067	1067	

Pisemne oferty zaopatrzone w odpowiednie wadja mogą być wnoszone do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia 12 grudnia 1887.

Tak ustne jako też pisemne nadaże mogą być wnoszone na jednoroczny, dwuletni lub trzyletni peryod dzierżawy.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Tarnopol, dnia 25 listopada 1887.

L. 35536. (8415 1—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru rządowego myta drogowego, mostowego i przewozowego na następujących 16 stacyach mytniczych położonych w okręgu c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie na przeciąg jednego roku, to jest na czas od 1 stycznia 1888 do końca grudnia 1888, albo na dwa lata słoneczne 1888 i 1889, albo wreszcie na trzy lata słoneczne 1888, 1889 i 1890, odbędzie się publiczna licytacya pod warunkami, ogłoszonemi w obwieszczeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 18 września 1887, l. 63330 wedle załączonego wykazu, a mianowicie:

	Nazwa stacyi mytniczej	Nazwa gościńca	Pozyc. taryfy: myto drog. podług taryfy	Pozyc. taryfy: myto mostowe według klasy	Cena wywołania	Licytacya odbędzie się w c. k. pow Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie od 9 rano do 2 po południu dnia
1	Bohorodczany	Podbeskidzki	16	—	4492	12 grudnia 1887
2	Dolina	„	16		1407	
3	Pasieczne	„	16	III	5081	
4	Bednarów	„	8	II	1170	
5	Wytwica	„	8	III	2156	
6	Hoszów	„	16	III	3235	
7	Lisowice	„	16	I	2000	
8	Mykietyńce	Brzeżański	16	III	7830	
9	Kłubowce	„	16	I	3460	13 grudnia 1887
10	Niżniów	„	16	III	2678	
11	Korościatyn	„	16	I	1900	
12	Łachowce	Rożniatowski	16	III	2005	
13	Rosulna	„	16	I	7:0	
14	Słobódka	Bursztyński	16	—	1110	
15	Ruda	„	24	I	2003	
16	Łuka	„	16	III	5600	

Pisemne oferty odpowiednio zapieczętowane zaopatrzone w tymczasową kaucyę we wysokości szóstej części przypadającej na jeden rok ceny wywołania należy wnieść do drugiej godziny po południu najdalej w dniu bezpośrednio poprzedzającym ustną licytacyę do rąk naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Stanisławowie.

Po ukończeniu ustnych licytacyi na każdy dzień wyznaczonych przystąpi się do otwarcya ofert na przedmioty w tym dniu zalicytować sią mające

Przed licytacyą przeglądnąć mogą chęć wydzierżawienia mający resztę warunków licytacyjnych w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu i w tutejszo okręgowych c. k. nadzorach straży skarbowej.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Stanisławów, dnia 23 listopada 1887.

L. 8271 (8474 2—3)

C. k. sąd pow. w Sniatynie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Gerszona Eisenkrafta w kwocie 750 złr. w. a. z pn. odbędzie w się tut. sądzie egzek. publiczna sprzedaż pod poz. 2, 7, 9 i 11 stanu biernego wyk. hip. l. 485 gminy Uście na rzecz dłużnika Kałmana Manhardta zaintabulowanych kwot 510 złr. wraz 6-prc. odsetkami od 8 października 1878 i 1212 złr. 50 cnt. wraz z 15 prc. odsetkami od 1 marca 1874 i kosztami sporu 43 złr. 41 cnt. 3 złr. 53 cnt. 5 złr. 36 cnt. 10 złr. 39 cnt.

Cena wywołania 3589 złr 26 cnt

Wadyum 717 złr. 80 cnt.

Licytacya ta odbędzie się w dwóch terminach dnia 7 grudnia 1887 i 12 stycznia 1888 o godz. 19 rano z tem, że po wyższe kwoty na terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Oczem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się przez kuratora adw. dr. Dawidowicza w Sniatynie.

Sniatyn, 30 września 1887.

L. 8513. (8473 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Leizora Henola w kwocie 90 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności niegdyś Petra Iwanec obecnie Bogdana Zadurowicza wedle wyk. hip. l. 60 gminy Orelec własnej.

Cena wywołania 1000 złr.

Wadyum 50 złr.

Licytacya ta odbędzie się odnośnie do obwieszczenia z dnia 21 września 1886 l. 8470, 7 grudnia 1887 o godz. 10 rano, na którym takowa i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Oczem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się przez kuratora adw. dr. Szafera w Sniatynie.

Sniatyn, 16 września 1887.

L. 5135 (8245 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia resztującej pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. wyk. 108, 109 w Ponicach, Stanisława Skawskiego własnej na terminie w dniu 9 stycznia 1888, o godz. 10 rano, nawet poniżej ceny szacunkowej

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 20 zł.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Jana Trybulca z Nowegotargu.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Nowytarg, 28 września 1887.

L. 2583 (8455 2—3)

C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniu 10 stycznia, 14 lutego i 20 marca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności l. k. 110-375 w Mielcu położonej, Mateusza Szczerbickiego i masy spadkowej Maryanny Szczerbickiej własnej na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w resztującej kwocie 133 zł. 50 kr. wa. zpn.

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a.

Wadyum 40 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 14 sierpnia 1887.

L. 44033 (8256 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi firmy: Tarnopolski młyn parowy Samuela Galla i synów w kwocie 1000 zl. wa. z pn., odbędzie się d. 12 stycznia i 16 lutego 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem, przymusowa licytacya ³/₄ części do Samuela i Ryfki Süss, wedle wyk. hip. miasta Lwowa l. 567 B. poz. 11 należących, realności pod lk. 622³/₄ we Lwowie położonej, na których mianowicie na pierwszym terminie te ³/₄ części realności tej tylko wyżej ceny wywołania 3264 zł. 38¹/₂ ct., lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 326 zł. 44 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnego wierzyciela Stanisława Jakóbowskiego, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabulnrnego, t. j. po dniu 1 października 1887 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Szwedzicki kuratorem, a jego zastępcą adw. dr Balko mianowany został.

Lwów, 5 listopada 1887.

L 6585 (8445 3—3)

W dniu 16 grudnia 1887 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie wsprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Michałowi Lowiczowi o 21 rat po 40 złr. i reszta kapitału 376 złr. 46 cnt. egzekucyjna publiczna sprzedaż w drodze licytacyi realności dłużnika pod lk. 88 w Mizuniu położonej ciało tabularne stanowiącej, a sprzedaż ta nastąpić będzie mogła także poniżej ceny wywołania za jakąbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 1200 złr.

Wadyum 120 złr.

Resztę warunków licytacyjnych według tusądowej uchwały z dnia 15 marca 1887 l. 2551 przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dolina, dnia 30 września 1887.

L. 3730 (8431 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 22 grudnia 1887, 26 stycznia 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 23 lutego 1888 nawet niżej takowej, licytacya realności l 75 według wykazu hip. l. 239 Bazylego Posackiego własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 624 złr. 33 cnt. i 62 złr. 41 cnt.

Cena wywołania 900 złr.

Wadyum 90 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Bronisława Gumińskiego.

Dolina, dnia 28 lipca 1887.

Z. 6256. (8458 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Sołotwina wird kund gemacht, dass zur Hereinbringung der Forderung des Mendel Rosenberg gegen Helene Tomka pto 200 fl. s. N. G., die exekutive öffentliche Feilbiethung der auf 1390 fl. abgeschätzten laut hg. Ingrossationsbüchern Tom. III. pag. 748 bis 751 n. 1249 der Schuldnerin Helene Tomka eigentümlich gehörigen sub Nr. 100 in Zarzecze und Nr. 50 in Manasterczany gelegenen Realitäten sammt den dazu gehörigen Wohn- und Wirthschaftsgebäuden, sowie der Grunde sub top. Nr. 665/784 und 239/289 und dem Grunde Zamczyszcze genannt, am 12ten Jänner und am 9ten Februar 1888, jedesmal um 10 Uhr V. M. hiergerichts mit dem vorgenommen wird, dass diese Realitäten bei dem ersten Termine nur über oder um den Schätzungswerth, hingegen bei dem zweiten auch unter demselben verkauft werden.

Das Vadium beträgt 139 fl. Die übrigen Lizitationsbedingnisse der Tabularauszug, sowie der Schätzungsakt können in der hg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirks-Gericht.

Sołotwina, 28 September 1887.

L. 2811 (8487 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Magdaleny Piękosz w kwocie 215 złr. z przyn.. odbędzie się dnia 12 stycznia 1888 i 16 lutego 1888, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do spadkobierców ś. p. Emanuela Augusta 2 im. Mally, wedle wyk. hyp. l 114 gm kat. Lwów karty B. poz. 1 i 3 należącej ¹/₄ realności pod l. 139 ⁴/₄ we Lwowie położonej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 218 zł. 50 ct., lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 21 złr. 85 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Emanuela Augusta 2 im. Mally, względnie dla nieznanej z życia i miejsca pobytu matki i opiekunki tychże Heleny Mally kuratorem adw. dr. Maryański, zaś dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 17 lutego 1887 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dąbrowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Dziubiński mianowany został.

Lwów, dnia 19 listopada 1887.

L. 4452 (8288 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia 8 rat pożyczkowych po 10 złr. w dniach 20 sierpnia 1883, 20 lutego i 20 sierpnia 1884, 20 lutego i 20 sierpnia 1885, 20 lutego i 20 sierpnia 1886 i 20 lutego 1887 wraz 10 prc. odsetkami od dnia zapadłości każdej raty aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi, dalej resztującego jeszcze kapitału dłużnego w ilości 131 złr. 32 ct. i 7 złr. aw. z procentem 10 prc. od dnia ostatniej raty t. j. od dnia 20 lutego 1887, aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym i premii asekuracyjnej w ratach półrocznych w kwocie 93 kr. uiszczać się mającej, tudzież kosztów egzekucyjnych za niniejsze podanie w kwocie 6 złr. 51kr. odbędzie się w tymże sądzie licytacya publiczna sprzedaż ciała hyp. wyk. hyp. l. 33 gminy Janczowy objętego wedle karty B. poz. 1 dłużnika Jędrzeja Stawiarskiego własnego na kwotę 250 złr. aw. oszacowanego w dwóch terminach, mianowicie: wdniu 13 stycznia 1888 i w dnia 14 lutego 1888, kazdym razem o godzinie 10 rano

Wadyum 25 złr.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hypotecznego tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w Registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 31 sierpnia 1887.

L. 12646 (8341 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 12 stycznia 1887 za jakąkolwiekbądź cenę licytacya realn. pod l. k. 251 w Jagielnicy położonej, Racheli Ally Drucker zam. Chacap własnej, na rzecz dre Szymona Schaffa pto 908 złr. 85 ct. zpn.

Cena wywołania 2000 złr.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabulary wolno przejrzeć w tut. registraturze,

Dla nieznanych z życia i miejsca po bytu wierzycieli hipotecznych ustanowiony jest kuratorem dr. Antoni Czaczkowski.

Czortków, dnia 3 listopada 1887.

L. 4872. (8378 1—3)

Celem wydobycia wierzytelności Antoniego Gawła w kwocie 3800 złr. z pn., od będzie się w tutejszym sądzie w dniu 16 stycznia i 20 lutego 1888, każdym razem o 10 godzinie z rana, egzekucyjna licytacyjna sprzedaż 188/189 części realności pod lk. i lwh. 274 w Oświęcimiu położonej, a Chaji czyli Hani Kriegerowej własnych — Cena wywołania 21067 zł. 17 ct. Wadyum 2110 złr. Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w tutejszosądowej registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 20 września 1887.

L. 1695 (8457 1—3)

W dniu 16go lutego 1888, o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 167 w Radomyślu położonej. — Cena szacunkowa wynosi 1590 zł. aw Wadyum 100 zł. aw. Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 16 czerwca 1887.

Upadłości.

L. 5631 (8419 3—3)

C. k sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku L. (Leizera) Grünbauma przemysłowca, w Oświęcimie zamieszkałego, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Józef Krzepela, c. k. sędzia powiatowy w Oświęcimiu, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Nowak w Oświęcimie, ze substytucyą p. Franciszka Knichinickiego z Oświęcimia.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 15 grudnia 1887, o godzinie 10 przed południem, w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, choćiażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 16 lutego 1888 stósownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie obwodowym, lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 15 marca 1888 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, który w Oświęcimie lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika, tamże zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Wadowice, 26 listopada 1887.

L. 23533 (8420 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż zniesiono postępowanie konkursowym upadłości Salamona Schmieda, kupca w Krakowie, w miejsce c. k. radcy Franciszka Matyasza ustanowiono c. k. sekretarza sądowego Mieczysława Szybalskiego.

Kraków, 2 września 1887.

L 20 (8494)

Do dodatkowej likwidacyi pretensyi do masy konkursowej Szulima Barona zgłoszonych wyznaczam w myśl §. 123 ust. konk. dzień sądowy w biórze VI na 14go grudnia 1887 o godzinie 9 rano.

Kołomyja 20 listopada 1887.

L. 10998 (8497)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że konkurs do majątku Chaima Rappaporta zostaje zniesiony.

Kołomyja, 10 listopada 1887.

Księgi gruntowe.

L. 152 (8492)

Komisya hipoteczna w Pilźnie ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej miasteczka Zasowa w powiecie Pilzneńskim położonej na dniu 16 grudnia 1887 rozpoczyna.

Pilzno, dnia 5 grudnia 1887.

Konkursa.

L. 12491|p (8506 1—3)

W celu obsadzenia posady rewidenta przy oddziale rachunkowym c. k. Namiestnictwa, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania zaopatrzone w należyte dowody w drodze właściwej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa najdalej do 20 grudnia 1887.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5 grudnia 1887.

Z. 10778/VI (8491 1—3)

Konkurs

Beim Betriebe der k. k. österr. Staatsbahnen und der im Staatsbetriebe stehenden Privatbahnen gelangen zu Beginn des Jahres 1888 fünfzig Volontärstellen (unbesoldet) zur Besetzung

A. Aufnahmsbedingungen.

1) Alter zwischen 18 und 25 Jahren; 2) Staatsbürgerschaft in einem der Ländergebiete der österr. ung. Monarchie; 3) lediger Stand; 4) absolvirte technische oder Universitätsstudien, mindestens aber eine mit Maturitätsprüfung absolvirte Mittelschule, oder absolvirte Handelsakademie in Wien, Prag oder Triest; 5) vollkommene Kenntniss der deutschen und eventuell einer zweiten Landessprache (böhmisch, polnisch, italienisch, slovenisch, kroatisch) oder der französischen Sprache in Wort und Schrift; 6) Konstatirung der phisischen Eignung für den exekutiven Eisenbahndienst durch einen Bahnarzt der k. k. österr. Staatsbahnen; 7) ehrenhaftes Vorleben; 8) Nachweis einer vollkommen rangirten finanziellen Lage und der Möglichkeit, sich mindestens zwei Jahre lang aus eigenen Mitteln oder durch Unterstützung der Angehörigen zu erhalten; 9) Nachweis, dass der Bewerber seiner militärischen Präsentdienstpflicht Genüge geleistet hat.

B. Sonstige Bestimmungen.

Die berücksichtigten Bewerber werden geeigneten Stationen zur Erlernung des Dienstes zugetheilt und haben binnen Jahresfrist die Fachprüfungen aus dem Telegrafen; bei Nichtbestehen einer dieser Prüfungen kann die Wiederholung binnen längstens drei Monaten gestattet werden.

Nach Ablegung aller drei Prüfungen mit günstigem Erfolge werden die Volontäre in Eid genommen und erhalten ein Diurnum von 1 fl. 25 kr.

Die Einreihung der besoldeten Volontäre auf systemisirte Stellen als Beamte oder Beamtenaspiranten erfolgt nach Massgabe der eintretenden Vakanzen.

Volontäre mit vollständig absolvirten bau oder maschinentechnischen Studien können nach Ablegung sämmtlicher drei Fachprüfungen und nach mindestens einjährigen selbständigen Verwendung beim (Verkehrs) Stations) Dienste den technischen Dienstzweigen zugetheilt werden.

Wegen zu Tage tretenden praktischer Unbrauchbarkeit mangelhaften Einfers oder tadelhafter ausserdienstlicher Aufführung, sowie im Falle des Nichtbestehens einer Fachprüfung bei der Wiederholung können Volontäre jederzeit ohne Weiteres enthoben werden.

Gesuche um Verleihung einer der ausgeschriebenen Stellen müssen eigenhändig geschrieben, mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen und rücksichtlichlich der Aufnahmsbedingungen 1, 2, 4, 5, 7, 8 und 9 mit der entsprechenden Originaldokumenten belegt sein und sind bis längstens 20 Dezember 1887 bei der k. k. General Direction der österr. Staatsbahnen in Wien (Fünfhaus, Administrationsgebäude) oder bei einer k. k. Eisenbahn-Betriebs Direction enzureichen.

Gesuche minderjähriger Bewerber müssen überdiess von der Vater eventuell Vormunde mitgefertigt sein.

Wien, im November 1887.

K. k General-Direction der österr. Staatsbahnen.

L. 6634 (8464 2—3)

Przy sądach powiatowych w Brzostku, Frysztaku, Jordanowie, Makowie. Milówce, Głogowie, Krynicy, Krościenku i Czarnym Dunajcu, systemizowane zostały posady kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI klasie rangi z roczną płacą po 600 złr. dodatkiem aktywalnym 120 złr. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o te lub inne przy sądach powiatowych opróżnić się mogace dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy do 10 stycznia 1888 a mianowicie o posadę: w Brzostku i Frysztaku, do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie; w Jordanowie, Makowie i Milówce do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach; w Głogowie i Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie; w Krynicy, Krościennku i Czarnym Dunajcu, do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 1 grudnia 1887.

Kuratele.

L. 6045. (8435 3—3)

Opieka nad Marcinem Hopkowiczem z Dzierżaniu na czas nieograniczony przedłużona. Opiekunem jest Józef Terlecki z Paleśnicy.

C. k. sąd powiatowy.

Wojnicz, dnia 14 października 1887.

L. 6622. (8432 3—3)

Stach Fircowicz, rolnik ze Smolina został uznany za marnotrawcę, a kuratorem jego mianowany Iwan Iwaniec, rolnik ze Smolina.

C. k. sąd powiatowy.

Niemirów, 31 października 1887.

L. 6480. (8433 3—3)

Michał Czorny, rolnik ze Smolina został uznany a marnotrawcę, kuratorem mianowany Józef Maksymiec [illegible] ze Smolina.

C. k. sąd powiatowy

Niemirów 31 października 1887.

L. 1[illegible]3. (8381 3—3)

Onufry G[illegible] z Krzywotuł starych uznany marnotrawcą, kuratorem J[illegible] Macoszak.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 16 listopada 1887.

L. 11309. (8380 3—3)

Pawło Michajłyszyn z Krzywotuł starych uznany marnotrawcą. Kurator tegoż Jurko Michajłyszyn tamże.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, dnia 4 listopada 1887.

L. 3203. (8503)

Hryń Sturypita z Strzelisk starych uznany marnotrawcą, kuratorem Semen Mełech.

Sąd, Chodorów, 30 maja 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1187 (8277 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Lalika, że w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi Stowarzyszenia „Wzajemnej pomocy“ w Makowie, przeciwko niemu pto 430 zł. i 50 zł. aw. z pn., ustanowiony został dla Józefa Lalika kuratorem Maciej Scieszka i temuż wszelkie rezolucye doręczone zostaną.

Wzywa się przeto Józefa Lalika, aby swemu kuratorowi wcześnie informacyę udzielił lub sądowi wskazał innego pełnomocnika, gdyż inaczej sam sobie złe skutki przypisze.

Slemień, 6 maja 1887.

L. 1948 (8392 3—3)

Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla pierwszego zwyczajnego okresu posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1888 rozpoczynającego się na dniu 6 lutego 1888 o godzinie 8 rano przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, Prezydenta tego sądu przewodniczącym, zastępcami radców Kamila Krafta, Jana Majeranowskiego, Antoniego Leżańskiego, Jana Szankowskiego i Władysława Łuckiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów, 1 grudnia 1887.

L. 41340 (8442 3—3)

C. k. sąd kraj. we Lwowie wiadomo czyni, że na prośbę Rozalii z Kulczyckich Zwierzyc vel Bierzyckiej, Anny z Kulczyckich Ryczyńskiej i Karola Kulczyckiego, pod d. 16 maja 1885 l. 24333 do tutejszego sądu o uznanie nieobecnych Jana i Michała Kassyanów za zmarłych, wniesioną, wdrożone zostało ts. uchwałą z 4 lipca 1885 l. 24333 w myśl §§ 24 i 277 ust. cyw. postępowanie ustawą z dnia 16 lutego 1883 l. 20 dup., celem uznania za zmarłych i udowodnienia śmierci zakreślone.

Nieobecni Jan i Michał Kassyani znikli od r. 1809, kiedy w czasie wojen Napoleona I do armii wcieleni być mieli

Kuratorem dla nich ustanowiono p. adw. dr. Bobownika, a p. adw. dr. Dulębę tegoż zastępcą.

Wzywa się więc wszystkich, którzyby jaką wiadomość o miejscu pobytu, życiu lub śmierci pomienionych nieobecnych mieli, ażeby udzielili takowej tutejszemu sądowi lub kuratorowi.

Termin edyktalny ustanawia się do d. 15 grudnia 1888, poczem rozstrzygnięcie prośby o uznanie za zmarłych nastąpi.

Lwów, 15 października 1886.

L. 14598 (8418 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie, z przyczyny wniesionej 12 października 1887 do l. 14598 prośby przez Katarzynę z Krzemińskich Komeczną, o uznanie za zmarłą siostrę jej Maryannę Krzemińską, właścicielkę gospodarstwa gruntowego pod nk. 7 w Jurkowie, ad Bobrowniki wielkie, która wydaliła się w roku 1848 z miejsca swego stałego zamieszkania Bobrowniki wielkie, licząc na ówczas około lat 16, żebrząc za chlebem codziennym, jakiego w swej gminie z powodu panującego wówczas głodu znaleźć nie mogła i odtąd do miejsca swego nie powróciła, ani też nigdzie odszukaną być nie mogła, ustanawia dla nieobecnej Maryanny Krzemińskiej w ślad § 7 ust. z 16 lutego 1883 kuratora w osobie adw. dr. Mieczysława Gałeckiego i wzywa ją aby do dnia 31 grudnia 1888 zgłosiła się lub o miejscu swego pobytu udzieliła wiadomości sądowi tutejszemu, względnie ustanowionemu dla niej kuratorowi, inaczej po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu nastąpi rozstrzygnienie wniesionego podania o uznanie jej za zmarłą.

Tarnów, 17 listopoda 1887.

L. 14606 (8428 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako wekslowy w Stanisławowie wzywa posiadacza, straconych przez S. Henryka Rath, ajenta handlowego we Lwowie, następujących weksli, a to: 1) na 50 złr. w. a. akceptowanego przez Józefa Goldberga w Czortkowie, płatnego dnia 12 grudnia 1887 roku w Stanisławowie.

2) na 50 złr. w. a. akceptowanego przez tegoż Józefa Goldberga w Czortkowie. płatnego dnia 12 stycznia 1888 r. w Stanisławowie.

3) na 51 złr. w. a akceptowanego przez Lippmana Eisenberga w Uściu bisk. upim, płatnego 30 października 1887 w Stanisławowie.

4) na 100 złr. w. a. akceptowanego przez Rachelę Ginsberg w Grzymałowie, płatnego 4 grudnia 1887 w Stanisławowie, i

5) na 114 złr. 13 ct. akceptowanego przez Iaaka Feuerberga w Probużnie, płatnego dnia 8 listopada 1887 w Stanisławowie, na których to pięciu wekslach Berl Jäckel, jako wystawiciel remitent i żyrant im. blanco jest podpisany, aby takowe, a to: weksle pod 1, 2 i 4 poszczególnione, w 45 dni od dnia płatności a weksle pod 3 i 5 poszczególnione do 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej rachując, sądowi tutejszemu przedłożył, inaczej takowe po upływie tego terminu za amortyzowane uznane zostaną.

Stanisławów. 16 listopada 1887.

L. 6451 (8448)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wpisuje do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych że członkami Dyrekcyi Towarzystwa Spożywczego w Nowym Sączu Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, wybrani są pp. Wiktor Wyszyński, Ludwik Małecki, Jan Kosman, zastępcą Dyrektora dr. Henryk Wąsikiewicz.

Nowy Sącz, 5 listopada 1887.

L. 14933. (8450)

Zmiana firmy

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako handlowy zarządził:

a) wykreślić z rejestru handlowego dla firm spółkowych przy firmie „filia c.k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego w Tarnopolu“ prawo podpisywania tej firmy przez Izydora Rossina, natomiast:

b) wpisać, iż dyrygent tejże filii w Tarnopolu Jan Winiarz ma prawo podpisywania firmy „Filia c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w Tarnopolu“ wspólnie z obecnym współfirmantem tejże filii Julianem Roguskim lub prokurystą Henrykiem Brandeisem, albo też wspólnie z jednym z dyrektorów zakładu centralnego dr. Józefem Kolischerem, Władysławem Riegerem, Mauryceym Lasarusem i Robertem Hefernem wreszcie:

c) wykreślić z rejestru handlowego dla firm spółkowych przy powyższej firmie prawo podpisywania tej firmy przez Jana Winiarza z dodatkiem „per procura“

Tarnopol, 19 listopada 1887.

Wyroki prasowe.

L. 20502 (8486)

W Imeny Jego Wełyczestwa Cisara!

C. k. sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na pidstawi §. §. 489 i 493 zak. o post. karn. i §. 37 zak. pras. szczo soderżanie artykułu umiszczonoho w czysli 127 czasopysy: „Diło“ z dnia 12 (24) lystopada 1887 pod napysom „W chwyły witkrytia sesii Sajmu“ mistyt w sobi znamena prowyny z §. 300 z k. i art. III ust $^{17}/_{12}$ 1862 i §. 302 zak. karn. i proto usprawedływena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratoriu derżawnu konfiskata toji czasopysy.

W ślid twije toho riszenija wzboronene jest dalsze rozprostranenije toho artykułu, a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 29ho łystopada 1887.

З. 269. (8223)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 47 der periodischen Druckschrift: „Wiener Presse“ deutschliberales Wochenblatt vom 21 November 1887 auf Seite 1 enthaltenen Artikels mit der Aufschrtfi: „Unsere Neo-Clericalen“ das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 22 November 1887.

Licytacye.

L. 944 (8315 1—3)

Ck. sąd powiatowy ogłasza, że w sporze Jakóba Dawida przeciw Danyłowi Metelskiemu o 12 złr. zpn odbędzie się na terminach dnia 17 stycznia, 15 lutego i 14 marca 1888 każdym razem o 10 godzinie przed południem przymusowa licytacya $^{1}/_{5}$ niewydzielonej części realności dłużnika wykazem hipotecznym l. 209 gminy Okno objętej przyczem realność ta, na pierwszych dwóch terminach, za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 144 zł. aw.

Wadyum 14 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów, 15 sierpnia 1887.

L. 6109. (8403 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki rozpisuje ponowną przymusową sprzedaż do Jana Urbańczyka należącej połowy realności w Kętach pod nk. 97 położonej, na pokrycie pretensyi Jana Kopcińskiego w sumie 800 zł. z pn., w sądzie w jednym terminie na dzień 17go stycznia 1888, o godzinie 10 rano, na którym taż połowa realności nawet poniżej ceny szacunkowej 620 zł. sprzedaną być może. Wadyum 62 zł. Kuratorem dla niewiadomych adwokat dr. Chrzanowski.

Kęty, 10 listopada 1887.

L. 45143 (8258 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi c k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego 136 złr. 32 ct. i 132 złr. 32 ct. z pn., odbędzie się dnia 12 stycznia 1888 o godz. 10 przed połud. przymusowa licytacya, do Mirli Ornstein, Józefe Herscha 2 im. Ornsteina i Julii Ornstein zam. Wechsler wedle wyk. hip. 491 dz. II miasta Lwowa, karty B. poz. 3, 4, 5 i 6 należącej realności pod l. $554^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 37896 złr. 92 ct., jednak nie niżej jednej trzeciej części takowej, sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1894 złr 50 ct. złożona być ma, warunki licytacyjne w registraturze sadowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli hipotecznych, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 7 maja 1887 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adwokat doktor Horvath kuratorem: a jego zastępcą adwokat dr. Nathansohn ustanowieni zostali.

Lwów, 19 listopada 1887.

L 11445 (8365 3—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw gal. ak. Banku hipotecznego we Lwowie a w szczególności 4ej zaległej raty w kwocie 1380 zł. 24 ct. wraz z 8 prc. dodatkami od d. 1 listopada 1885 z pierwotnej pożyczki 32400 zł. wa. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 4 i 5, w Tarnowie na Strusinie położonej do dłużników Liepschütza w $^{3}/_{6}$, zaś do Eeweliny z Liepschützów Steinhausowej, Sabiny Liepschütz i nieletniej Tauby Liepschütz, każdej z nich w $^{1}/_{6}$ części własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytacyę w sądzie tut. w jednym terminie na dzień 10 stycznia 1888 o godzinie 10 rano oznaczonym.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 110.000 zł. w. a., poniżej której lub w ogóle za jakąkolwiek cenę realność ta sprzedaną być może.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające, wynosi 5500 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k główny Urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, następnie wierzyciele z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomi, tudzież ci wierzyciele, którzyby po dniu dzisiejszym do hipoteki realności pod lk. 4 i 5 w Tarnowie na Zawalu weszli lub którymby uchwała niniejsza z jakiego innego powodu doręczoną nie została, do rąk kuratora. mianowanego uchwałą tutejszego sądu z d. 17 lutego 1886 l. 19937 w osobie adw. Pietrzyckiego ze substytucyą adw. dr. Ringelheima.

Tarnów, 20 października 1887.

L. 5728 (8246 2—3)

C. k. sąd powiatowy obwieszcza, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 8 rat po 9 zł. 75 kr. z pn. we Lwowie, odbędzie się w tutejszym c. k sądzie, w dniu 9 stycznia, 6 lutego i 5 marca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 17 w Skrzypnem, l. wyk. 32 i 4/6 wykazu l. 33, Katarzyny Jamrych własnej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Kuratorem wierzycieli p. Jan Trybulec z Nowego Targu.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Nowytarg, 20 września 1887.

L. 28451 (8423 2—3)

Krakowski sąd krajowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa Dobroczynności w Krakowie w kwocie 241 zł. etc. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 10 stycznia i 14 lutego 1888 o godziniee 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. k. 43 dz. III w Krakowie Leonii z Wichtorów Krausowej własnej.

Cena wywołania 24785 złr.

Wadyum 2478 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Dobija z substytucyą adw. dra. Schoena w Krakowie.

Kraków, 4 listopada 1887.

L. 11606. (8318 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, iż w dniu 17 stycznia 1888, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż roalności lwh. 24 w Stalach, Bartłomieja Dąbek własnej, celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego i 6 rat po 9 złr. i jednej raty 9 zł. 9 ct. z tem, że realność ta na terminie powyższym za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie. — Cena wywołania 400 zł. Wadyum 20 zł. Wyciąg hipoteczny i reszta warunków są w aktach do przejrzenia.

Tarnobrzeg, 7 lutego 1887.

Doniesienia prywatne.

(8513)

Zaproszenie.

Dyrekcya towarzystwa wzajemnego kredytu dla handlu i przemysłu w Złoczowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością zaprasza niniejszem po raz drugi członków tegoż towarzystwa na ogólne zgromadzenie, które się odbędzie na dniu 18 grudnia 1887 r. o godzinie 6 po południu w lokalu bióra Towarzystwa w Złoczowie z następującym porządkiem dziennym:

1) Wniosek dyrekcyi na rozwiązanie towarzystwa.

Sacher Roth — Adolf Roth.

Neuman Roth.

20 parcel do sprzedania

przy ulicach Brajerowskiej, Podlewskiego Szopena, Moniuszki i Kazimierzowskiej.
Bliższe informacye udziela właściciel 6996
Emil Bertemilian Brajer.

Dr. A. MAJEWSKIEGO
Zakład wodoleczniczy
we Lwowie (w Kisielce)
otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i dochodzących do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.
Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i tusze dla szerszej publiczności.
Telefon 1. 54. 3847

8220



Dr. Schmidta znany
Plaster na nagniotki



używany od wiele dziesiątek lat jako bezbolesny i pewny środek do zupełnego usunięcia nagniotków.
Skutek tego dr. Schmidta plastru na nagniotki jest zadziwiający, gdyż po kilkorazowem użyciu można każdy nagniotek bez wszelkiej operacyi usunąć. Cena pudełka z 15 plastrami i rogową rączką do wyciągania nagniotków 25 ct.
NB. Przy zakupnie tego preparatu, należy uważać, aby każde pudełko na zewnętrznem opakowaniu, opatrzone było powyższą marką ochronną.
Główny skład wysyłkowy: Gloggnitz, Niższa Austrya, w aptece Juliusza Bittnera.
Składy we Lwowie: u **Piotra Mikolascha**, Zygmunta Ruckera apt. 7717

Kaszel i katary.

W obecnej porze, kiedy kaszle, bóle gardła i katary są niemal w każdym domu, zalecają się następujące w skutki wypróbowane znakomite środki lecznicze **premiowane na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie.**

Pastylki piersiowe
wyrobu aptekarza
HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.
Pastylki te zawierają roślinne, balsamiczne składniki, na organa oddechowe zbawiennie oddziaływające. Działają niezawodnie w kaszlach, zaflegmieniach, grypie i wszelkich kataralnych cierpieniach płuc i krtani.
Cena 50 ct.

Sławny proszek od kaszlu
„Fiakerpulver"
wyrobu aptekarza
HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.
Proszek ten uśmierza i uchyla wkrótce po zażyciu duszność oraz kaszel
Cena 30 ct.

Prawdziwe ziółka piersiowe
dra SEEBURGERA.
Według oryginalnej recepty sporządzone, działają ziółka te z niezawodnym skutkiem przeciw uporczywym katarom płuc i krtani, kaszlom, kapaleniom gardła i płuc, chrypce i innym chorobom piersiowym.
Cena pudełka 20 ct.

Powyższe wyroby z wszelką starannością z wyśmienitych skutecznych składników sporządzone, działają niezawodnie, a skutek tychże liczne świadectwa lekarzy oraz osób prywatnych stwierdzają.
Ostrzega się przed bezwartościowemi naśladownictwami. 1905
Główny skład powyższych środków w aptece
Henryka Blumenfelda
we Lwowie (plac Krakowski).

4, 3, 2 pokoje ze przynależnościami, **pokoje kawalerskie, sklepy** przy ulicy Brajerowskiej, Kazimierzowskiej, odnajmuje zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera, Kazimierzowska 37. 4687

L. MAREK
Lwów, Rynek l. 9.



Główny skład
fortepianów, pianin i organów
Wyłączne zastępstwo Bösendorfera i Heitzmana. — Gwarancya na lat 10. Sprzedaż także na raty, miesięcznie po 15 złr. 7634
Największa wypożyczalnia.
Pierwsza koncesyonowana
szkoła muzyczna
Nauka gry na fortepianie w trzech oddziałach, od początków do wydoskonalenia. Nauka śpiewu solowego. Statut i prospekt w szkole.

Podagra, Reumatyzm
Piasek w Urynie
NIE MOGĄ BYĆ WYLECZONE BEZ UŻYCIA LITHINY

Sól produktu chemicznego zwanego LITHINĄ w ziarnkach musujących w wodzie, przygotowana przez P. Ch. Le Perdriel w Paryżu, zażyta w małej dozie usuwa natychmiast złogi zwirowe w moczu czyli urinian, który właśnie jest prostą przyczyną wyżej wymienionych słabości. Leczenie Solą Lithiny przyjmowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych słabościach z pomyślniejszym i zupełnym skutkiem użycie wód mineralnych.
We Lwowie, w aptekach PP: Mikolascha i Wewiórskiego; w Krakowie, PP: Wiszniewskiego, Redyka, Trauczyńskiego i Siedleckiego 1691

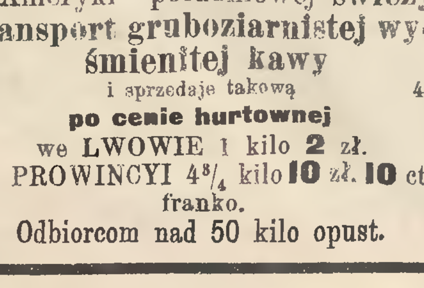
We Lwowie w aptekach: pp Krzyżanowskiego, Ruckera i Beisera.

REGENERATOR WŁOSÓW
POWSZECHNIE UZNANY
Pani S. A. Allen



przywraca włosom siwym, szpakowatym i spłowiałym kolor, połysk pierwotny i piękność młodzieńczą. Odnawia ich żywotność, siłę i dzielność porostu. Spędza łupież w krótkim czasie. Testto preparat niemający równego sobie. Wydaje zapach wykwintny i delikatny. Wystrzegać się podrobień i naśladownictwa.
"Jedna buteleczka wystarcza" zdaniem wielu osób, których włos siwy odzyskał kolor naturalny, albo których łysina pokryła się włosem po użyciu jednej butelki. Nie jestto wcale farba do włosów.
Fabryka: 92, na Bulwarze Sebastopolskim w Paryżu; w Londynie i w Nowym Jorku.
We Lwowie w aptekaah pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego i w głównych magazynach perfum. 6918

SKŁAD KAWY
Artura Kościckiego
pod godłem



WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22,
otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej **świeży transport gruboziarnistej wyśmienitej kawy**
i sprzedaje takową 4
po cenie hurtownej
we LWOWIE 1 kilo **2** zł.
na PROWINCYI $4^{8}/_{4}$ kilo **10** zł. **10** ct.
franko.
Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Ces. król. uprzyw.
galic. akcyjny Bank hipoteczny
wydaje **od dnia 1. kwietnia 1887 począwszy we Lwowie** i przez **filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu**
ASYGNATY KASOWE

3 $^1/_2$ % płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
4 % „ w 60 „ „ (Przedruk nie będzie płacony)
4 $^1/_2$ % „ w 90 „ „ 6989

Lwów, 1 kwietnia 1887. **DYREKCYA.**

L. 18708/VI (8361 1—3)

Offertausschreibung.

Zur Deckung des Schotterbedarfes auf den Linien der k. k. Eisenbahn Betriebs Direction Lemberg pro 1888 wird die Lieferung von circa:

1. 4500 m³ Flussschotter aus dem Dniestrflusse unter Bemitzung der zwischen klm. 31·0 und 33·0 der k. k. Dniestrbahn vorhandenen Depotplätzen;
2. 2000 bis 6000 Flussschotter aus dem Stryj- oder Sukielflusse unter Bemitzung der zwischen den Stationen Stryj und Bolechów disponiblen Depotplätzen;
3. 6000 bis 2000 m³ Flussschotter aus dem Stryjflusse unter Bemitzung der zwischen den Stationen Stryj u. Synowódzko vorhandenen Depotplätzen;
4. 2000 m³ Flussschotter aus dem Bystrzyca flusse nächst der Station Chryplin;
5. 2000 m³ Flussschotter aus dem Dniestrflusse unter Bemitzung des bei km. 31·2 der Linie Chryplin-Husiatyn disponiblen Depotplätzen und
6. 3000 m³ Flussschotter aus dem Sereth flusse nächst der Station Czortków im Offertwege vergeben.

Lieferungslustige werden dennoch eingeladen sich an der Concurrenz zu betheiligen.

Die Abgabe des Offertes hat sich entweder auf das ganze Lieferquantum oder aber auf die vorangeführten Theillieferungen zu beziehen.

Die Ablieferung des Schotters hat unter genauer Einhaltung der bezüglichen Lieferungsbedingnisse franco der genannten Stationen u. der angeführten Depotplätze stattzufinden.

Für die Beistellung der vorangeführten Schottermengen werden nachstehende Lieferfristen stipulirt uzw:

ad 1. $^1/_3$ des Lieferquantums bis ultimo April 1888;
$^2/_3$ des Lieferquantums bis ultimo Juni 1888;
Rest des Lieferquantums bis ultimo September 1888.
ad 2 u. 3 $^1/_4$ des Lieferquantums bis ultimo April 1888;
$^3/_4$ des Lieferquantums bis ultimo Juni 1888;
Rest die Lieferquantums bis ultimo September 1888;
ad 4, 5 u 6 die Hälfte bis ultimo Juni 1888; der Rest bis ultimo August 1888.

Die zur Offertstellung erforderlichen Formularien, allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingnisse liegen bei der gefertigten Betriebs-Direction, welche auch nähere Auskunfte über die sonstigen Modalitäten dieser Lieferung ertheilt, zur Einsicht auf und werden den Interessenten über Verlangen zugesendet.

Das mit einer 50 kr Stempelmarke versehene und in allen Theilen vollständig ausgefüllte Offertformulare ist, längstens bis 30 Dezember 1887, Mittags 12 Uhr, gesiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für die Lieferung von Obrbauschotter" bezeichnet, bei der k. k. Eisenbahn Betriebs-Direction in Lemberg, einzureichen und muss Dasselbe als Beilagen die ordnungsmässig gestempelten und unterfertigten allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingnisse enthalten.

Gleichzeitig sind im Sinne des § 2 der speziellen Bedingnisse die vorgeschriebenen Schotterproben bei der nächsten Bahnerhaltungs-Section oder bei dem Bahnerhaltungsinspectorate in Lemberg und bei der Cassa der gefertigten Betriebs-Direction ein Vadium in der Höhe von 5 pro des Lieferungswerthes zu hinterlegen.

Offerte welche diesen Bestimmungen nicht entsprechen bleiben unberücksichtigt

Lemberg im November 1887.

Die k. k. Eisenbahn Betriebs-Direction.

Ogłoszenie dostawy.

Podpisana c. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych rozpisuje niniejszem dostawy potrzebnego na rok 1888 żwiru, a mianowicie:

1) 4500 m³ żwiru rzecznego z Dniestru na składowiskach między klm. 31·0 a 33·0 c. k. kolei dniestrzańskiej;
2. 2000 do 6000 m³ żwiru rzecznego ze Stryja na składowiskach między Stryjem a Bolechowem;
3. 6000 do 2000 m³ żwiru rzecznego ze Stryja na składowiskach między Stryjem a Synowódzkiem;
4. 2000 m³ żwiru rzecznego z Bystrzycy obok stacyi Chryplina;
5. 2000 m³ żwiru rzecznego z Dniestru na składowiskach przy klm. 31·2 na linii Chryplin-Husiatyn i
6. 3000 m³ żwiru rzecznego ze Seretu obok stacyi Czortkowa,

i zaprasza interesowanych do wniesienia ofert, które opiewać mogą na całą ilość rozpisaną, lub też na wyżej wyszczególnione dostawy częściowe.

Zwir dostarczyć się mający, dostawić należy franko na stacyach wymienionych lub na składowiskach przy samym szlaku kolejowym odpowiednio położonych.

Termin dostawy dla wyż wyszczególnionych ilości żwiru dostawić się mającego oznacza się w następujący sposób:

ad 1. dla $^1/_3$ części rozpisanej ilości do końca kwietnia 1888;
dla $^2/_3$ części rozpisanej ilości do końca czerwca 1888;
a dla reszty części rozpisanej ilości do końca września 1888;
ad 2 i 3 dla $^1/_4$ części rozpisanej ilości do końca kwietnia 1888;
dla $^3/_4$ części rozpisanej ilości do końca czerwca 1888;
dla reszty części rozpisanej ilości do końca września 1888;
ad 4, 5 i 6 dla pierwszej połowy rozpisanej ilości do końca czerwca 1888; dla drugiej połowy rozpisonej ilości do końca sierpnia 1888

Wzory ofert i waruki dostawy, tak ogólne jak i szczegółowe, przejrzeć i otrzymać można u podpisanej Dyrekcyi ruchu, która też wszelkich bliższych udziela wyjaśnień.

Oferty, ściśle wedle wspomnianego wzoru sporządzone a we wszystkich częściach tegoż wypełnione, marką na 50 ct. ostemplowane i w napis: „Oferta na dostawę żwiru" zaopatrzone, wnieść należy u podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu najdalej do 30 grudnia 1887 r., godziny 12 w południe.

Równocześnie należy złożyć wadyum w wysokości 5 prc. wartości oferowanego materyału w kasie Dyrekcyi ruchu we Lwowie a próbki żwiru (§ 2 warunków szczegółowych przepisane) oddać najbliższej sekcyi lub inspektorowi dla konserwacyi we Lwowie.

Oferty, nieodpowiadające powyższym wymogom nie będą uwzględnione.

Lwów w listopadzie 1887.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier [illegible] papier Fiałkowskich